P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

ROK XVII. | ŁÓDŹ, ŚRODA, 29-GO MARCA 1939 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 88

Polska chce pokoju z sąsiadami

i nie da się wciągnąć w żadne wystąpienia agresywne, zarówno przeciw Zachodowi, jak i Wschodowi

O.Z.N. przeciw koncepcjom „rządu zaufania narodowego"

Warszawa, 28 marca

(PAT) Szef OZN. gen. St. Skwarczyński, wygłosił na zjeździe przewodniczących obwodów OZN. przemówienie, w którym powiedział m. inn.:

Zjazd przewodniczących obwodów O.Z.N. odbywa się w momencie wielkich wydarzeń dziejowych, wielkich przemian, które dzieją się tuż obok naszych granic.

Przede wszystkim chcę zastanowić się nad tym, czy społeczeństwo polskie i opinia publiczna w Polsce zostały tymi wydarzeniami europejskimi zaskoczone. Bez wątpienia przebieg ostatnich wydarzeń w Europie nie był przez nikogo zapowiadany i chyba przez nikogo w całym świecie nie był dokładnie przewidziany. Jednakże brak równowagi politycznej i gospodarczej całego świata, fakt, że stan ten trwa od wielkiej wojny światowej do dziś i nie wiadomo kiedy będzie jego największe nasilenie i kiedy się skończy, nasuwał chyba wszystkim w Polsce i w całym świecie przeświadczenie, że wydarzenia mające wagę kryzysów i olbrzymich przemian w świecie bez wątpienia nastąpić muszą.

Pomijając sam przebieg i kolejność wydarzeń, sądzę, że opinia Polski, znając nasze położenie polityczne nie powinna była być zaskoczona treścią ich i ważnością istniejącej sytuacji.

Stworzone przez Niemców w ostatnich dniach fakty dokonane, stanowiące o przemianach karty Europy i stosunków w Europie,

POSTAWIŁY NAS W BEZWATPIENIA BARDZO TRUDNYM POŁOŻENIU POLITYCZNYM.

Zasadniczą wytyczną polityki Polski — państwa położonego między Wschodem i Zachodem Europy — było zawsze i jest dziś, utrzymanie pokoju w tej części świata. Dlatego polityka polska dąży do posiadania

DOBRYCH STOSUNKÓW SASIEDZKICH ZE WSZYSTKIMI SWOIMI SĄSIADAMI.

Linia tej polityki znalazła swój wyraz w naszych paktach o nieagresji z Niemcami i Rosją. Aby linię tę — linię polityki pokojowej utrzymać — musimy dotrzymać tych paktów. Dlatego

POLSKA NIE MOŻE ULEC ŻADNEJ PRESJI I NIE MOŻE DAĆ SIE WCIĄGNĄĆ W JAKIEKOLWIEK WYSTĄPIENIA AGRESYWNE PRZECIW NASZEMU WSCHODNIEMU CZY ZACHODNIEMU SĄSIADOWI.

Stoimy twardo i niezależnie od nikogo z zewnątrz na gruncie polityki pokojowej.

Nie jesteśmy jednak pacyfistami w tym złym, małodusznym słowa tego znaczeniu. O nasze granice i prawa, o niezależność naszej polityki lub gospodarki, o honor Narodu podejmiemy każdą walkę.

WALCZYĆ BĘDZIEMY I POTRAFIMY WALCZYĆ O ZWYCIESTWO DO OSTATNIEGO TCHU I OSTATNIEJ KROPLI KRWI.

Wie o tym każdy Polak i wiedzieć o tym musi cały świat.

Stwierdzam, że choć burza ociera się o nasze granice, społeczeństwo polskie jest tak spokojne, jak może żadne społeczeństwo w całej Europie, w całym świecie.

Jakież stąd płyną wytyczne dla nas — działaczy O.Z.N.? Dalsza praca, dalsza konsolidacja, dalsze opanowanie terenu, mobilizowanie nastrojów społeczeństwa, trzeźwość i zimna krew, wytrwanie i gotowość bojowa.

Nie trzeba nam żadnych zmian tak mgliście podawanych przez niektórych polityków,

NIE TRZEBA ZMIAN RZADU NA JAKIŚ RZĄD ZAUFANIA NARODOWEGO. MAMY WIELKIE ZAUFANIE DO STOJACEGO NA CZELE PAŃSTWA PANA PREZYDENTA R. P.

Nie potrzebne nam sa przesunięcia w rządzie. Mamy wielkie zaufanie do tego, który w dzisiejszych czasach więcej niż kiedykolwiek indziej musi mieć wpływ na ten właśnie rzad obrony narodowej do Naczelnego Wodza.

Oto są wytyczne nie tylko nasze, Obozu Zjednoczenia Narodowego, lecz bezwątpienia całego społeczeństwa. I dziś cały Naród Polski wraz z nami woła, aby słyszał to cały świat: „Armia polska, jej Naczelny Wódz — niech żyją!

Dyskusja o Polsce w Izbie Gmin

Interpelacja posła Daltona i odpowiedź Chamberlaina. — „Nie mogę odkryć kart, gdyż gra nie została zakończona"

Londyn, 28 marca

(Pat) Premier Chamberlain złożył dzisiaj w Izbie Gmin wyjaśnienia, dotyczące stosunku W. Brytanii do sytuacji europejskiej. Wyjaśnienia te posiadają doniosłe znaczenie, albowiem po raz pierwszy premier Chamberlain stwierdził, że kontakty nawiązane obecnie z szeregiem mocarstw europejskich,

IDĄ DALEJ, ANIŻELI TYLKO DO USTANOWIENIA WZAJEMNEJ KONSULTACJI.

Zapytania do premiera skierował w Izbie Gmin zastępujący nieobecnego z powodu choroby szefa opozycji posła Attlee, pos. Greenwooda, zapytując, czy premier jest w stanie złożyć w Izbie stosowne oświadczenie. Na interpelację tę premier odpowiedział co następuje:

„Zbytecznym byłoby powtarzać deklarację, złożoną przeze mnie w ub. czwartek. Mogę powiadomić izbę, że rząd J. K. Mości aktywnie w dalszym ciągu prowadzi konsultacje z innymi rządami na tematy, wysunięte przez ostatnie wydarzenia. W trybie postępowania naprzód tych konsultacyj rzeczą istotną jest, jak to Izba niewątpliwie uzna, aby

ICH CHARAKTER POUFNY

został zachowany.

Ufam, że członkowie Izby Gmin nie oczekują ode mnie złożenia oświadczenia, które w żadnym razie nie mogłoby być wyczerpujące, dopóki nie będziemy w posiadaniu definitywnych poglądów innych rządów zainteresowanych".

Pos. Greenwood skierował z kolei następujące wysoce znamienne zapytanie dodatkowe do premiera:

Zdając sobie całkowicie sprawę z trudności złożenia wyczerpującej enuncjacji, pragnę zapytac premiera, czy jednak wobec niepewności zarówno w całym kraju, jak i w Izbie, nie uważałby za możliwe dla oświecenia Izby i pewnych obcych mocarstw wyjść nieco dalej poza te ramy i usunąć nieporozumie-

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Rząd jedności narodowej w Anglii?

Sensacyjny wniosek w Izbie Gmin zgłoszony został przez Edena i Winstona Churchilla

LONDYN, 28 marca.

(PAT) Do laski speakera złożono w Izbie Gmin dzisiaj wieczorem następujący wniosek:

„W OBLICZU WIELKICH NIEBEZPIECZEŃSTW, ZAGRAŻAJĄCYCH OBECNIE WIELKIEJ BRYTANII I IMPERIUM BRYTYJSKIEMU, w ślad za kolejnymi atakami agresji w Europie i wzrastającą presją na mniejsze państwa, Izba Gmin wyraża pogląd, że tym aktom można się skutecznie przeciwstawić jedynie przez STANOWCZO PROWADZONĄ POLITYKĘ ZAGRANICZNĄ, jaką niedawno nakreślił minister spraw zagranicznych.

Izba jest ponadto zdania, że dla osiągnięcia tego celu UTWORZONY BYĆ POWINIEN NA MOŻLIWIE NAJSZERSZEJ PŁASZCZYŹNIE RZĄD NARODOWY I ŻE TEGO RODZAJU RZĄD WINIEN BYĆ WYPOSAŻONY W CAŁKOWITE PEŁNOMOCNICTWA nad bogactwem przemysłowym narodu i nad siłą ludzką kraju, ażeby uczynić W. Brytanię zdolną do wykonania MAKSYMALNEGO WYSIŁKU WOJSKOWEGO W MOŻLIWIE NAJKRÓTSZYM CZASIE."

Powyższy wniosek podpisany jest przez Edena, Duff Coopera, Winstona Churchilla, Amery'ego i 30-tu innych posłów. Wniosek ten rozpatrywany będzie zapewne w czwartek przyszłego tygodnia, t. j. 6 kwietnia w związku z debatą nad sytuacją międzynarodową.

Wojska gen. Franco zajęły Madryt

Miasto poddało się bez jednego wystrzału. -- W Madrycie panuje zupełny spokój

Londyn, 28 marca

(Pat) AGENCJA REUTERA PODAJE, ŻE MADRYT SKAPITULOWAŁ.

Madryt, 28 marca

(Pat) Wiadomość o poddaniu się Madrytu została opublikowana przez radiostację madrycką o godz. 11-ej. Naczelny dowódca wojsk republikańskich wydał ROZKAZ OPUSZCZENIA DOTYCHCZASOWYCH STANOWISK.

Ludność została o powyższym zawiadomiona przez radio przez członków Rady Obrony Narodowej.

O godz. 11 min. 30 pierwsze oddziały hiszpańskich wojsk narodowych ZACZĘŁY WKRACZAĆ NA PRZEDMIEŚCIA.

Oddziały te należą do grupy operacyjnej gen. Espinosa de Los Monteros. W pobliżu stolicy skoncentrowano samochody ciężarowe z żywnością. Członkowie Rady Obrony Narodowej pozostają w mieście, celem przekazania władzy wojskom narodowym w całkowitym porządku.

Wszyscy więźniowie polityczni zostali zwolnieni, zaś urzędników usuniętych podczas wojny domowej przywrócono na dawne stanowiska. Członkowie „Falangi Hiszpańskiej", którzy ukrywali się w Madrycie przez zgórą dwa lata, przygotowują się do powitania oddziałów armii narodowej.

Madryt, 28 marca

(Pat) O godz. 11-ej na balkonie pałacu rządowego wywieszono hiszpański sztandar narodowy. O godz. 14.45 radiostacja madrycka zakomunikowała, iż o godz. 12.30 wojska narodowe rozpoczęły wkraczanie do Madrytu przez most Toledo. O godz. 14-ej

WŁADZE HISZPAŃSKIE RZĄDU NARODOWEGO PRZEJEŁY WŁADZĘ W MIEŚCIE.

O godz. 15-ej radiostacja madrycka opublikowała następującą odezwę: — „Wszelki opór jest obecnie daremny. Ponownie apelujemy do wszystkich, celem uniknięcia przelewu krwi. Możecie liczyć na sprawiedliwość wodza, który zawsze dotrzymuje słowa. Wzywamy republikan do niezwłocznego poddania się".

W Madrycie panuje całkowity porządek i spokój.

Walencja, 28 marca

(Pat) Przybyli tu z Madrytu członkowie Rady Obrony Narodowej, którzy natychmiast zebrali się na posiedzenie pod przewodnictwem gen. Miaja.

Burgos, 28 marca

(Pat) — Komunikat oficjalny głównej kwatery narodowej: — Wojska narodowe zajęły na odcinku Cordoby 5 miast, wśród nich Almaden, miasto ważne z powodu kopalni rtęci. Na odcinku tym wzięto kilka tysięcy jeńców. Na południowy wschód od Badajoz zajęły wojska gen. Franco miejscowości Zarcapilla i Penalsordo. Ogólna liczba jeńców na froncie południowym oceniana jest na przeszło 6 tysięcy. W ręce wojsk narodowych wpadły tam rówineż olbrzymie zapasy materiału wojennego, m. in. zdobyto tam kilka bateryj artylerii ciężkiej. Na froncie centralnym wojska narodowe przekroczyły rzekę Tag w okolicy Polan i Aranjuezu.

Sytuacja na froncie słowacko-węgierskim

narazie bez zmian. — Wczoraj na kilku odcinkach doszło do nowych starć

BRATYSŁAWA, 28 marca.

(PAT) Wydany dziś oficjalny komunikat stwierdza, że sytuacja na froncie wschodnio-słowackim nie uległa zmianie. Front przebiega przez następujące miejscowości: Prislop, Roztoki, Kolonica, Ludomirowa, Wyżne Remety, Jasenow, Ruskowce, Niżna Rybnica, Niżne Remety, Blatna Polanka, Pawłowce i Sławkowce. Dzisiejszej nocy na kilku odcinkach doszło do kilku starć.

Jak komunikują, nastrój żołnierzy na froncie, pomimo złej pogody, jest bardzo dobry. Po przybyciu ochotników z zachodniej i środkowej Słowacji wszędzie panuje entuzjazm. Doszło również do uspokojenia wśród ludności cywilnej, która była zaniepokojona i zdezorientowana wskutek pierwszych ataków węgierskich i rozmaitych alarmujących pogłosek.

BRATYSŁAWA, 28 marca.

(PAT) Delegacja słowacka dla pertraktacyj z Węgrami powróciła dziś o godz. 10-ej z Budapesztu do Bratysławy i przedstawiła rządowi postulaty węgierskie co do korektury granic pomiędzy Słowacją a Rusią podkarpacką.

W sprawie tej odbędą się narady rządu słowackiego, po czym prawdopodobnie w czwartek delegacja słowacka powróci do Budapesztu i przedstawi tam kontrpropozycje słowackie.

BUDAPESZT, 28 marca.

(PAT) Urzędowo komunikują:

Wojska węgierskie niezmiennie utrzymują punkty osiągnięte dn. 23 b. m. Poza ogłoszonymi już komunikatami, w ciągu dnia dzisiejszego żadnych szczególnych wydarzeń nie zanotowano. Na froncie panuje spokój.

Bagiński, Kiernik i Witos wracają do kraju

dla odbycia kary wymierzonej prawomocnym wyrokiem w t. zw. „procesie brzeskim"

WARSZAWA, 28 marca.

Donosiliśmy już o zgłoszeniu się do poselstwa polskiego w Pradze Władysława Kiernika, poszukiwanego przez władze prokuratorskie w związku z uchylaniem się przezeń od odbycia kary, wymierzonej prawomocnym wyrokiem sądów Rzeczypospolitej w t. zw. procesie „brzeskim".

Następnie stawił się w poselstwie Kazimierz Bagiński i ostatnio Wincenty Witos, skazani w tymże procesie i poszukiwani, jak Kiernik, przez władze prokuratorskie.

Aczkolwiek dobrowolne zgłoszenie się wymienionych do dyspozycji władz polskich po pięcioletnim okresie uchylenia się od odbycia kary nastąpiło w związku z licznymi aresztowaniami, jakie ostatnio miały miejsce wśród obcokrajowców na terenie Czech, to jednak — jak dowiaduje się Agencja „Iskra" — wyrażenie chęci powrotu do kraju dla podporządkowania się konsekwencjom wyroku sądowego może nie pozostać bez wpływu na stanowisko właściwych instancyj państwowych w stosunku do terminu odbywania przez wymienionych wymierzonej im kary, podobnie, jak to miało miejsce w stosunku do dr. Adama Pragiera, który, skazany w procesie „brzeskim", uchylił się również od odbycia kary, zgłosił się jednak w następstwie dobrowolnie do władz i po odsiedzeniu części kary więzienia został zwolniony przedterminowo.

Dyskusja o Polsce w Izbie Gmin

(Dokończenie)

nia, jakie panują w umysłach wszystkich członków Izby Gmin bez różnicy przynależności partyjnej co do tego CZY DEKLARACJA, JAKA ZOSTAŁA PEWNYM MOCARSTWOM PRZEDŁOŻONA, DOTYCZY WYŁĄCZNIE KONSULTACJI, CZY TEŻ DOTYCZY ONA POLITYKI WZAJEMNEJ POMOCY, MOGĄCEJ ZA SOBĄ POCIĄGNĄĆ ZOBOWIĄZANIA NATURY WOJSKOWEJ? GDYBY IZBA POSIADAŁA PEWNE WSKAZÓWKI NA TEN TEMAT, TO CZUŁABY SIĘ BARDZIEJ USPOKOJONA.

Na to znamienne zapytanie premier Chamberlain odpowiedział w sposób równie znamienny i doniosły:

— Całkowicie doceniam pragnienia posła Greenwooda posiadania tylu informacyj, ile to możliwe, a zwłaszcza rozwiązania słusznie przez niego nazwanych nieporozumień. Z drugiej jednak strony, poseł Greenwood zgodził się ze mną, iż JEST RZECZĄ NADZWYCZAJNIE TRUDNĄ I DELIKATNĄ OTWORZYĆ WSZYSTKIE KARTY, GDY GRA JESZCZE NIE ZOSTAŁA ZAKOŃCZONA.

Z tego co powiedziałem poprzednio, niewątpliwie zrozumianym zostanie, że RZĄD ZAMIERZA PÓJŚĆ ZNACZNIE DALEJ, ANIŻELI ZATRZYMAĆ SIĘ TYLKO NA KONSULTACJACH.

W chwili obecnej nie chciałbym wnikać dalej w szczegóły — oznajmił premier przy głośnych objawach zadowolenia całej Izby, że RZĄD BRYTYJSKI NIE ZAMIERZA OGRANICZYĆ SIĘ JEDYNIE DO KONSULTACYJ.

Poseł Dalton, wybitny poseł Labour Party, który w ostatnim rządzie Labour Party był parlamentarnym podsekretarzem stanu spraw zagranicznych, dorzucił jeszcze następujące zapytanie WIELCE OBCHODZĄCE POLSKĘ:

Przyjmując do wiadomości słowa premiera o tym, co rząd zamierza czynić, pragnę zapytać, czy rząd uczynił swoje zamiary również jasnymi obcym rządom, a zwłaszcza

CZY WYJAŚNIŁ POLSCE, ŻE RZĄD JEGO KRÓLEWSKIEJ MOŚCI BYŁBY GOTÓW WSPÓLNIE Z INNYMI WIELKIMI MOCARSTWAMI PRZYJŚĆ POLSCE Z POMOCĄ GDYBY AGRESJA SKIEROWAŁA SIĘ PRZECIWKO NIEJ.

Premier Chamberlain odpowiedział: — W sprawie tej muszę narazie wciąż jeszcze zachować pewną rezerwę, ale pragnę oświadczyć, że rząd Jego Królewskiej Mości uczynił wobec innych rządów, z którymi znajduje się w konsultacji, całkowicie wyraźnym co rząd J. K. Mości gotów jest uczynić w pewnych okolicznościach.

Premier zakończył zapewnieniem Izby, że rząd zdaje sobie całkowicie sprawę z pilności tego zagadnienia i również z tego jak bardzo pożądanym jest dojść do konkluzji jak najśpieszniej.

Należy jednak uświadomić sobie, że W GRĘ WCHODZI WIĘCEJ, NIŻ JEDEN TYLKO RZĄD i ŻE DECYZJA NIE ZALEŻY JEDYNIE OD RZĄDU BRYTYJSKIEGO — podkreślił premier.

Przywrócenia Czechom niepodległości

domaga się deputowany Davies. — Charakterystyczny wniosek w Izbie Lordów

Londyn, 28 marca.

(PAT) W izbie lordów deputowany liberalny Davies zwrócił się do izby z wnioskiem, by uchwaliła oświadczenie, iż z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości zapewnienia, iż rząd W. Brytanii rozpatruje z innymi mocarstwami właściwość powzięcia szerszych obopólnych zobowiązań w celu zapobieżenia dalszym aktom agresji w Europie i wyraża przekonanie, iż tego rodzaju polityka może być całkowicie rozwinięta tylko dzięki niezwłocznemu ustanowieniu komisji, złożonej z ekspertów finansowych, gospodarczych i wojskowych, współdziałających narodów w celu przygotowania środków wzajemnej obrony i przywrócenia Czecho-Słowacji wolności i niezależności.

W myśl wniosku Daviesa, izba nalega, aby rząd również rozpatrzył, jakie kroki mogą być przedsięwzięte w celu stworzenia odpowiedniego mechanizmu dla bezstronnego załatwienia wszystkich międzypaństwowych sporów, co byłoby uzupełnieniem planu bezpieczeństwa zbiorowego.

Petycja b. ministrów do króla Karola

Proszą oni o powołanie nowego rządu

Bukareszt, 28 marca.

W dniu dzisiejszym 33 b. ministrów rumuńskich zwróciło się do króla Karola z pisemną petycją, w której zapewniają koronę o swoim całkowitym oddaniu ojczyźnie i królowi. Jednocześnie jednak wyrażają wątpliwość, czy król nie bierze na siebie zbyt wielkiej odpowiedzialności, kierując samodzielnie sprawami państwa.

Podpisani proszą o zmianę istniejącego rządu i o powołanie do gabinetu ludzi cieszących się uznaniem w społeczeństwie, którzyby zdjęli z bark króla część odpowiedzialności, przypadającej wedle konstytucji na normalnie sformowany rząd.

Petycję podpisali m. in. b. premier Maniu oraz 3 członkowie znanej rodziny polityków Bratianu.

***

Paryż, 28 marca.

Rozpoczęte w Paryżu rokowania gospodarcze rumuńsko-francuskie mają przebieg bardzo pomyślny i w najbliższych dniach będą podpisane. Umowa zapewnia Francji cały szereg przywilejów, analogicznych do tych, jakie uzyskały ostatnio Niemcy.

Tajemnica p. Chamberlaina

Tajemnica kompromitacyj i niepowodzeń angielskich jest zdumiewająca. Lew brytyjski **ryczy i nie gryzie.** Kopią go, biją, poniewierają, szkodzą, odbierają najlepsze kęsy — lew powiada, że zbroi się, że nie da się, że pokaże i... **nic** więcej.

To niepokoi świat. Wszyscy zdają sobie sprawę z **olbrzymiej potęgi militarnej, gospodarczej i finansowej Wielkiej Brytanii,** wiedzą, jakie są jej wpływy na sojuszników i nie mogą wyjść z podziwu,że Wielka Brytania pozwoliła w ten sposób wyrosnąć Trzeciej Rzeszy ponad głowy Europy.

Tajemnica kompromitacyj angielskich tłumaczy się bardzo prosto: **Wielka Brytania obawia się klęski Hitlera co najmniej tak samo, jak i jego zwycięstwa.**

***

Od chwili zawarcia traktatu wersalskiego, przez wiele lat, Londyn troszczył się o to, ażeby **wrócić Niemcom możliwie jak najwięcej z tego, co utracili.**

Angielscy przyjaciele Niemiec na czele z Lloyd Georgem rozumowali w ten sposób:

— **Narodu niemieckiego w sercu Europy nie można zniszczyć ani zgładzić** ze świata. Zamieszkuje on zwarte terytoria, jest doskonale zagospodarowany, stoi na wysokim stopniu kultury, jest dzielny, bitny i prężny. Ekspansji niemieckiej nie będzie można na długo zakorkować. Trzeba jej dać wolne ujście w postaci wpływów gospodarczych, aby naród niemiecki mógł się wyżywić z przemysłu i handlu, bo **nie wyżywi się z produktów własnej ziemi.** Niemcom trzeba **ułatwić przeniknięcie na światowe rynki zbytu,** trzeba im zwrócić kolonie, przynajmniej niektóre, trzeba Niemców **dopuścić do decydowania o losach świata na podstawie równości** praw.

Anglików, którzy tak mówili było bardzo wielu, podobnie, zresztą, jak Francuzów. Dziś życie przekreśliło, oczywiście, tezy rozmaitych Lloyd Georgeów. Germanofile bronią się jeszcze tym, że **cały narodowy socjalizm to nic innego, jak produkt rozkładu niemieckiego pod działaniem Wersalu** — ale te wywody mają już tylko znaczenie teoretyczne.

***

Anglicy wiedzą dobrze, że **problemu niemieckiego nie uda się w Europie załatwić metodami połowicznymi,** ale problem ten wyrósł już im ponad głowy.

Zmartwieniem Anglii nie jest to, jak pobić i zniszczyć Niemcy hitlerowskie. Z tym szybko można byłoby dać rady, nawet dziś. Ale **co byłoby w razie gruntownego rozbicia Niemiec hitlerowskich** — that is the question?

Złamanie potęgi Rzeszy — **to chaos w Europie centralnej.** Katastrofa byłaby taka, jakiejby świat jeszcze nie widział. Co **dalej?**

Przed kilkoma laty można było mówić o podziale Niemiec na oddzielne państwa, o **Habsburgach** w Austrii, o dynastii **bawarskiej.** Ale dziś to wszystko należy do przeszłości. Naród niemiecki żadną miarą nie wróci do separatyzmu, a **klęska bardziej go jeszcze zjednoczy.**

Czy ze zgliszcz hitleryzmu nie musiałby narodzić się **nowy, środkowo-europejski komunizm?**

Oto jest pytanie, które zadają sobie politycy angielscy. Pytanie, które męczy ich nocami, jak zmora. Dlatego też dość **nieufnie odnosimy się do wszelkich deklaracyj i paktów Zachodu z Sowietami.** Czy Anglia i Francja mogą korzystać z pomocy sowieckiej, jeśli w razie wygrania wojny, w razie rozgromienia Niemiec, najgroźniejszą rzeczą będzie właśnie **kontakt zwycięskich komunistów ze zwyciężonymi hitlerowcami?** Czy światu nie grozi wówczas najstraszniejsza z rewolucyj i czy **renty landlordów angielskich** są zagwarantowane znów — jak dotychczas — na wieki?

***

Wielka Brytania **obawia się rozrostu imperium Hitlera.** Obawia się rozwoju jego sił militarnych, wchłonięcia nowych ziem, ekspansji na południe, żądań kolonialnych, baz morskich. Obawia się, że **urastające w siłę Niemcy będą programowo niszczyć potęgę Wielkiej Brytanii, aby zająć jej miejsce na świecie.**

Ale obawia się także i **upadku Niemiec** z racji, którą przytoczyliśmy powyżej.

Ta dwoistość koncepcyj, rozbieżność celów, daje w rezultacie całą tę **chwiejność, dwuznaczność i bezbarwność polityki londyńskiej,** którą obserwujemy w ciągu ostatnich lat. **Anglicy nie mogą się zdecydować.** Ponieważ nie wiedzą, czy iść w prawo czy w lewo przeto — jak uczy mędrzec — **stoją w miejscu i czekają: a nuż się coś zmieni!...**

Anglicy z najżywszą sympatią odnoszą się do **dyktatorsko-terorystycznych chwytów Stalina w Rosji.** A może Stalin odwróci się tyłem od całego komunizmu i **wróci na tory państw kapitalistycznych?**

W Londynie obserwują uważnie każdą siłę na świecie, która przeciwstawia się Hitlerowi i na której może on połamać zęby... A nuż Niemcy wykrwawią się w jakimś starciu, a nuż załamią się przy takiej połowicznej klęsce wewnętrznej i **wtedy będzie można wykastrować je z nacjonal-socjalizmu i zawrócić na drogę starej republiki weimarskiej?**

***

Trudno, oczywiście, mówić o słuszności albo niesłuszności taktyki antyniemieckiej z punktu widzenia Anglików. Tylko oni jedni mogą to wiedzieć. Dla pozostałej Europy ta **dwulicowość i kunktatorstwo są z pewnością denerwujące i szkodliwe.** Ostatecznie jednak każdy naród czyni tak, jak mu jest wygodniej...

***

We Francji, szczególniej w Normandii, bardzo popularny jest stary taniec ludowy, zwany „La Chamberlaine". Tańczy się go bardzo prosto: najpierw dwa kroki w przód, później dwa kroki w tył; później znów dwa kroki w przód i głęboki ukłon przed partnerem...

Premier rządu angielskiego mógłby zostać **mistrzem świata w tym tańcu.**

Ostatecznie jednak nie wszyscy ludzie w Anglii są tancerzami „La Chamberlaine". Oprócz prawego skrzydła konserwatystów istnieją jeszcze **inne odłamy społeczeństwa i polityki.** Obóz konserwatywny nie jest jednolity. Przecież jedną z najbardziej charakterystycznych cech konserwatystów angielskich jest **szerokość kąta patrzenia i elastyczność taktyki.** Potrafią oni pójść na kompromis, a jeśli potrzeba — rzecz bardzo rzadka w historii narodów — ponosić ofiary z mienia i wpływów...

Ostatnie wiadomości donoszą właśnie, że od dawna trwający **ferment w łonie konserwatystów,** przeobraża się w gwałtowne napięcie, którego rezultatem będzie **rozłam, wstąpienie do rządu Edena i przypuszczalne ustąpienie Chamberlaina.** Oczywistą konsekwencją takiego stanu rzeczy byłoby zaostrzenie taktyki w polityce zagranicznej...

***

Hitler zrobił już raz karierę na **straszeniu bolszewizmem,** bo pod tym hasłem zwyciężył w rozgrywce wewnętrznej w Niemczech. Próbował na tym samym koniu dojechać do opanowania Europy, ale zdaje się, że **koń się skończył...**

Prawdziwą tamą przeciwko bolszewizmowi nie były nigdy Niemcy, a była zawsze Polska. W najgorszych chwilach, kiedy rewolucja komunistyczna była w stanie największego wrzenia, **nie baliśmy się Rosji i daliśmy sobie z nią rady.** Nie obawiamy się i teraz. Ani komunistów rosyjskich, ani innych straszydeł w Europie... O.

Stosunki polsko-niemieckie

w oświetleniu „Deutsche Diplomatische Politische Korrespondenz"

Berlin, 28 marca.

(PAT) „Deutsche Dilpomatische Politische Korrespondenz" pisze, iż mają miejsce w Polsce incydenty antyniemieckie (?), które wyraźnie wskazują że polityka ułożona między Marszałkiem Piłsudskim a kanclerzem Hitlerem z r. 1934 odrzucana jest przez pewne siły. Jeżeli w prasie niemieckiej mało pisze się o tych wypadkach, stwierdza „D.D.P.K.", to chyba jednak nikt nie będzie przypuszczał, że je przeoczono, lub nie interesowano się tymi groźbami.

Miarodajnym dla tej niemieckiej rezerwy było raczej wyłącznie życzenie i nadzieja, że chodzi o przejściową falę szowinizmu, która wkrótce będzie mogła być usunięta przez realizm polityczny oraz przez wspomnienie wytycznych Marszałka Piłsudskiego.

Niestety — pisze „D.D.P.K." — nadzieje niemieckie nie spełniły się dotychczas. Zdaniem „D.D.P.K." wydaje się, jakgdyby ku radości tych, którzy zainteresowani są w zameceniu stosunków polsko-niemieckich, nie kładziono tamy nagonce przeciwko wszystkiemu co niemieckie i jak gdyby w rzeczywistości nie przywiązywano już tej samej wagi co dawniej do dobrych, pełnych zaufania stosunków z narodem niemieckim.

Stworzenie państwa polskiego — pisze „D.D.P.K." — wykazuje najlepiej zasadniczy przewrót w stosunku do długiego okresu, w którym walka narodowościowa wydawała się nieunikniony nakazem.

Kanclerz Hitler pracował konsekwentnie nad narodem niemieckim w tym kierunku, aby Niemcy uważały samodzielny i mocny sąsiedni naród polski jako konieczność w sensie stabilizacji porządku we Wschodniej Europie. Układ niemiecko-polski z r. 1934 wprowadził tę koncepcję w czyn.

Gdyby po stronie polskiej — ciągnie dalej „D.D.P.K." — powstać miała myśl że odpowiednie ustosunkowanie się do narodu niemieckiego nie było w równym stopniu pożądane, innymi słowy że uwzględnienie praw życiowych i godności narodu niemieckiego nie jest potrzebne — byłoby to pożałowania godnym dla przyszłego harmonijnego rozwoju na terenie europejskim, jak również niewątpliwie szkodliwe dla samego narodu polskiego.

Jest to polityką krótkowzroczną, jeśli w pewnych miastach Polski przepuszcza się, gdy ubliża się lub prześladuje Niemców, co nie może oznaczać nic innego jak opowiedzenie się za duchem Wersalu, albowiem obustronne poszanowanie stanowi podstawę do przyjaznego kształtowania się międzypaństwowych stosunków.

Czynniki odpowiedzialne w Polsce nie będą również traciły z oczu położenia geograficznego Polski, które dyktowało dotychczasowej polityce polskiej jej niezależność oraz dażenie do utrzymania dobrosąsiedzkiego porozumienia ze wszystkich stron.

Polska powinna zdawać sobie sprawę jakie korzyści przyniosła jej dotychczasowa linia polityki i w jakim stopniu wzrosły przy tym jej niezależność i znaczenie światowe. Wydaje się rzeczą wątpliwą, czy odchylenie się od tej linii dałoby pożądane wyniki, chociażby obcy syreni śpiew wabił w innym kierunku.

Nowy rząd litewski

jest gabinetem koncentracji narodowej

KOWNO, 28 marca.

(PAT) Premier gen. Czernius utworzył nowy gabinet litewski. Lista nowego rządu zatwierdzona przez prez. Smetonę jest następująca:

Premier — gen. Czernius, wicepremier — Bizauskas, sprawy wewnętrzne — gen. Skuczas, sprawy zagraniczne — dotychczasowy minister spraw zagr. Urbszys, minister obrony krajowej — dotychczasowy minister gen. Musteikis, oświata — dr. Bistras, rolnictwo — Krikszciunas, sprawiedliwość — Tamoszaitis.

Udział w gabinecie Bistrasa i Bizauskasa, należących do chrześcijańskiej demokracji oraz Krikszciunasa i Tamoszaitisa lewicowych ludowców, nadaje nowemu gabinetowi charakter rządu koncentracji narodowej.

Amb. Moltke u min. Becka

Warszawa, 28 marca.

P. minister Beck przyjał wczoraj ambasadora amerykańskiego Biddle oraz ambasadora niemieckiego p. von Moltkego.

Dlaczego Rumunia zarządziła mobilizację

Min. Gafencu o rozwoju ostatnich wydarzeń. — Desinteressement Rumunii w sprawie Rusi Zakarpackiej. -- Stosunki z Węgrami

Bukareszt, 28 marca.

(PAT) Agencja „Rador" donosi: Minister spraw zagranicznych Gafencu złożył obszerne expose na temat polityki zagranicznej ostatnich trzech miesięcy. Minister przypomniał swoje wizyty w Białogrodzie i Warszawie oraz zebranie porozumienia bałkańskiego w Bukareszcie — wydarzenia, które zacieśniły węzły przyjaźni i przymierza tych krajów z Rumunią.

W dalszym ciągu min. Gafencu dokonał przeglądu

STOSUNKÓW RUMUNII Z NIEMCAMI, WŁOCHAMI, ANGLIA, FRANCJĄ I Z.S.R.R.

zawiadamiając, iż w najbliższym czasie zawarty zostanie układ kulturalny z Francją.

Minister podkreślił ważność wizyty premiera bułgarskiego w Ankarze, stwierdzając, iż jest ona dowodem, że wszystkie państwa bałkańskie zdają sobie sprawę z wspólnoty łączących je interesów.

Na skutek rozwinięcia przez rząd rumuński w ostatnich czasach poważnej akcji dyplomatycznej, kryzys w Europie Środkowej napotkał w Rumunii na sytuację skonsolidowaną. Układy handlowe z Niemcami były rozpoczęte, węzły z sprzymierzonymi sąsiadami zacieśnione, a niebezpieczeństwo nacisku na granice rumuńskie o wiele mniejsze.

Nawiązując do

MOBILIZACJI ARMII WEGIERSKIEJ I ZAJĘCIA RUSI PODKARPACKIEJ,

min. Gafencu przypomniał, iż kierując się uczuciem przyjaźni w stosunku do Polski i zrozumienia w stosunku do Węgier, dążących do wspólnej granicy,

RUMUNIA OKAZAŁA DESINTERESSEMENT W TEJ SPRAWIE. RUMUNIA USTOSUNKOWAŁA SIE W KONSEKWENCJI NEGATYWNIE DO PROPOZYCYJ WOŁOSZYNA, DOTYCZĄCYCH POŁĄCZENIA SIE Z RUMUNIA.

Chcieliśmy — oświadczył dalej min. Gafencu — w chwilach obecnego zamieszania podkreślić dobitnie zasadę, na której opiera się nasza polityka: „Nie bierzemy nic, co do nas nie należy, lecz bronimy i wzmacniamy to wszystko, co jest nasze".

Minister oświadczył, że zakomunikowano rządowi węgierskiemu o

ZARZĄDZENIACH WOJSKOWYCH RUMUŃSKICH.

zwracając uwagę jego na pewne sprawy, łączące się z granica rumuńsko-karpatoruską. Węgierski podsekretarz stanu ministerstwa spraw zagranicznych podziękował posłowi Rumunii w Budapeszcie kilkakrotnie za pełne dobrej woli stanowisko Rumunii. Prócz tego podsekretarz stanu zapewnił, że artykuł „Pester Lloyd" oraz oświadczenie, ogłoszone przez radio węgierskie, w których zawarta była zapowiedź, że po zajęciu Rusi Podkarpackiej rząd węgierski złoży deklarację w sprawie uznania wszystkich granic państw sąsiednich, mając na względzie ich czołowe interesy — odpowiadały zamiarom rządu węgierskiego, gdyż rząd węgierski postanowił ogłosić podobną deklarację.

Dążymy w dalszym ciągu do umocnienia pokoju wśród narodów, lecz

WOBEC MOBILIZACJI WEGIERSKIEJ POCZYNILIŚMY ODPOWIEDNIE ZARZĄDZENIA WOJSKOWE. JEŚLI WĘGRY PRZEPROWADZĄ DEMOBILIZACJĘ, WPROWADZIMY RÓWNIEŻ OGRANICZENIA W NASZYCH PRZYGOTOWANIACH WOJSKOWYCH.

Przechodząc następnie do układu ekonomicznego rumuńsko-niemieckiego, min. Gafencu przypomniał następujące punkty: Zawarty układ uwypukla pokojowe dążenia obu państw. W układzie wzięto pod uwagę istniejąca dla Rumunii konieczność utrzymywania i rozwijania stosunków ekonomicznych ze wszystkimi państwami oraz ułatwienia możliwości wzmożenia wymiany jej towarów z zagranicą. Układ przyczynia się do konsolidacji kraju przez wzmożenie zbrojeń, przez wzrost zaopatrzenia technicznego, przez rozwój klasy włościańskiej i daje możliwość bronienia i wzmacniania niezależności kraju.

Kończąc, min. Gafencu podkreślił, że Rumunia dowiodła, że zdecydowana jest z bronią w ręku bronić swych granic i swej niezależności. O dobra te walczyć będzie aż do ostateczności. W ostatnich słowach min. Gafencu wyraził nadzieję, że ostatecznie zatriumfuje rozsądek kierowników państw.

Cała Polska subskrybuje pożyczkę

na cele obrony przeciwlotniczej. — Odezwa komisarza pożyczki gen. Berbeckiego do społeczeństwa

WARSZAWA, 28 marca.

(PAT) Komisarz pożyczki państwowej, przeznaczonej na cele rozbudowy lotnictwa wojskowego i artylerii przeciwlotniczej, gen. Berbecki, wygłosił przez radio przemówienie, w którym oświadczył m. inn.:

„Obywatele Niepodległej Polski!

Na rozkaz Wodza Naczelnego Marszałka Śmigłego-Rydza staję przed Wami jako mianowany przez ministra skarbu komisarz generalny pożyczki państwowej, przeznaczonej na rozbudowę lotnictwa wojskowego i artylerii przeciwlotniczej.

Staję przed Wami, obywatele, z najserdeczniejszym żołnierskim apelem. Stało się niezbędnym dla Polski — rozbudować czołowy hufiec siły zbrojnej —

NAJUKOCHAŃSZE DZIECKO CAŁEGO SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO BEZ RÓŻNICY PŁCI I WIEKU — LOTNICTWO WOJSKOWE.

Ofiarny i bohaterski lotnik polski walczy bez ustanku nawet w czasie pokoju, walczy o zdobycie chwały polskiego imienia, walczy o panowanie Polski w nowym żywiole — przestworzach powietrznych.

Nie zaczęła się jeszcze subskrypcja na pożyczkę lotniczą, a

JUŻ NAPŁYWAJĄ ZGŁOSZENIA.

Co godzina, co minuta napływają zgłoszenia listownie, telegraficznie, telefonicznie i osobiście.

Zasady pożyczki są tak obmyślone, aby dać możność wzięcia udziału wszystkim, bez różnicy stanu majątkowego, w tej wielkiej akcji dla wzniosłej sprawy obrony Państwa. Zostały one szczegółowo podane w komunikatach radiowych, w artykułach prasowych, a w najbliższych godzinach będą rozplakatowane w całej Polsce.

„Bis dat qui cito dat" — mówi łacińskie przysłowie, co znaczy: „podwójnie daje, kto daje szybko". Przysłowie to, jeżeli chodzi o pożyczkę lotniczą, ma daleko większe znaczenie. Podkreśli to następujący przykład: Przed dwoma laty na wystawie lotniczej, urządzonej przez jedno z mocarstw zachodnich, przewodnik cudzoziemiec, oprowadzający gości z całego świata, kończąc swoje objaśnienie wykresów, charakteryzujących stan polskiego lotnictwa, zwykle dodawał (jest to fakt historyczny, obywatele): „Przytoczone cyfry, mówiące o sile polskiego lotnictwa, należy pomnożyć przez dwadzieścia, gdyż tego wymaga ofiarność, obowiązkowość i bohaterstwo lotnika polskiego".

Jeżeli więc niezbyt entuzjastycznie nastrojony sąsiad moralne walory polskich pilotów ceni tak wysoko, to jasną jest rzeczą, że rozbudowa i pełne unowocześnienie lotnictwa umożliwione dzięki szybkiemu pokryciu pożyczki

STOKROTNIE WZMOCNI NASZĄ SIŁĘ ZBROJNĄ W POWIETRZU.

A więc nie dwa razy daje — kto szybko daje, ale stokrotnie zwiększa nasze możliwości ten, kto szybko zakupuje obligacje i bony pożyczki lotniczej.

POLSKA ZBROI SIĘ NIE OD DZIŚ. ZBROI SIĘ OD PIERWSZYCH LAT SWEJ NIEPODLEGŁOŚCI.

Armia, jej wyposażenie techniczne, utrzymanie jej bojowego i patriotycznego ducha — to były największe troski Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Ciężar tych trosk przejął na siebie Marszałek Śmigły-Rydz. W ciągu ostatnich paru lat potencjał naszej obrony narodowej zwiększył się wydatnie i wzrasta z roku na rok. Złotówka w Polsce ma wielką wartość.

Rząd zmobilizował na inwestycje publiczne w 1936 roku 600 milionów złotych, w 1937 — miliard złotych, w 1938 r. miliard sto milionów złotych. Jedna trzecia 3-letniego planu inwestycyjnego na lata 1939 — 41 mierzona wydatkami z tytułu ustawy inwestycyjnej wynosi dla roku bieżącego około

MILIARDA DWUSTU MILIONÓW ZŁOTYCH,

a więc już dwa razy więcej, niż w 1936 roku.

Jest to znacznie więcej, niż w latach największej koniunktury przedkryzysowej, kiedy to inwestycje pochłaniały około miliarda złotych. A przecież

ZA KAŻDY MILION ZŁOTYCH MOŻNA DZIŚ WYKONAĆ CONAJMNIEJ 30 PROC. WIĘCEJ, NIŻ W 1928 ROKU.

Ktoś nie znający dokładnie naszych warunków nie zdaje sobie nawet sprawy, jak wielką wartość w Polsce reprezentuje każdy milion złotych. Suma miliarda dwustu milionów złotych przewidywana jako wydatki inwestycyjne w roku bieżącym musi być wykonana, a może powinna być pomnożona. Musi być pomnożona zwłaszcza na rzecz tak ważną, jaką w ogólnym zagadnieniu obrony narodowej jest

ROZBUDOWA LOTNICTWA WOJSKOWEGO I ARTYLERII PRZECIWLOTNICZEJ.

To zadanie pozwoli wypełnić pożyczka obrony przeciwlotniczej, której rozpisanie rząd Rzeczypospolitej wczoraj postanowił.

Podobnie jak inne elementy obrony narodowej również element obrony przeciwlotniczej pomnaża się z roku na rok, znajdując swój wyraz w nowych fabrykach samolotowych i zbrojeniowych i w rosnącej ilości produkowanego sprzętu. Plany w tej dziedzinie są wykonywane i wykonywane będą.

DZIĘKI POŻYCZCE BĘDZIE JE MOŻNA ZWIĘKSZYĆ O CONAJMNIEJ STO MILIONÓW ZŁOTYCH.

Jestem pewien, że potrzeba ta zostanie pokryta z dużą nadwyżką.

W imieniu Wodza Naczelnego wzywam Was, obywatele Polski Niepodległej do zadokumentowania przed całym światem jedności w wysiłku dla obrony Państwa.

Symbol jedności Państwa Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej prof. doktór Ignacy Mościcki niech żyje!

Symbol jedności siły zbrojnej Polski Wódz Naczelny Marszałek Śmigły-Rydz niech żyje!"

Masowe zgłoszenia subskrybentów

Sejm śląski wyasygnował milion złotych na FON

Warszawa, 28 marca

Niezwłocznie po ukazaniu się rozporządzenia o wypuszczeniu pożyczki wewnętrznej na cele obrony przeciwlotniczej, ze wszystkich stron kraju poczęły napływać masowe zgłoszenia subskrybentów.

Sejm śląski uchwalił wczoraj ustawę o przekazaniu ze skarbu śląskiego sumy jednego miliona złotych na Fundusz Obrony Narodowej.

Walne zgromadzenie Polskiej Akademii Umiejętności uchwałą z dnia dzisiejszego upoważniło zarząd Akademii do subskrybowania pożyczki na obronę przeciwlotniczą w wysokości 100.000 złotych.

Celem ułatwienia i uprzystępnienia milionowym rzeszom patriotycznego społeczeństwa subskrypcji pożyczki obrony przeciwlotniczej, PKO stawia do dyspozycji cały swój aparat, który dokonywać będzie bezinteresownie wszelkich czynności, związanych ze zgłaszaniem i wpłatami subskrybentów.

Wpłaty zatem na pożyczkę lotniczą zwolnione będą całkowicie od opłat manipulacyjnych, a potrzebne druki i blankiety dostarczane będą bezpłatnie.

Odezwa parlamentarzystów żydowskich

nawołuje do masowego udziału w subskrypcji pożyczki

WARSZAWA, 28 marca.

Żydowskie Koło Parlamentarne wydało do społeczeństwa żydowskiego w Polsce następującą odezwę:

„Żydowskie Koło Parlamentarne we wszystkich swoich deklaracjach podkreślało gotowość przeszło 3-milionowej ludności żydowskiej w Polsce do ponoszenia wszelkich ofiar na rzecz Państwa, a w szczególności dla wmożenia Jego obronności, ugruntowania Jego mocarstwowego stanowiska.

W obliczu obecnych wypadków rozgrywających się w najbliższym sąsiedztwie Państwa, ta gotowość powinna się wyrazić bezpośrednim, mocnym czynem.

Państwo jest dobrem ogółu obywateli. Wszyscy obywatele powinni stanąć do apelu w Jego obronie.

Ludność żydowska walcząc o swoje prawa, nie da się przez nikogo wyprzedzić w wypełnianiu obowiązków wobec Państwa.

Rząd Rzeczypospolitej rozpisał Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej.

Żydzi!

W pełnym poczuciu naszego związania z losami Państwa i naszych obowiązków obywatelskich, weźmiemy masowy najbardziej wydatny udział w subskrypcji rozpisanej Pożyczki.

ŻYDOWSKIE KOŁO PARLAMENTARNE".

Pomoc dla dzieci trwa cały rok

Konferencja na Zamku

Warszawa, 28 marca.

(PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś w obecności P. Marszałka Śmigłego-Rydza, p. prezesa rady ministrów gen. Sławoj-Składkowskiego i wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Debata generalna nad budżetem m. Łodzi

Przedstawiciele ugrupowań w radzie miejskiej wygłaszali wczoraj deklaracje ideowo-polityczne. — Poruszano wszystkie możliwe zagadnienia, z wyjątkiem — spraw samorządowych

Prezydent Kwapiński o jedynej sprawiedliwości ogólnoludzkiej

Wczoraj wieczorem toczyły się dalsze obrady rady miejskiej nad budżetem. Dyskusja zawierała miejscami mocne akcenty polityczne, to też niejednokrotnie dochodziło do ostrzejszych scysyj słownych pomiedzy radnymi. Szczególnie ostro poczynali sobie na początku radni „narodowi". Ale w miarę trwania posiedzenia, raz po raz przywoływani do porządku, uspokoili się i przycichli znacznie.

Debata generalna tylko chwilami i w bardzo nieznacznym stopniu dotyczyła budżetu. Dopiero przy dyskusji szczegółowej, podczas drugiego czytania wysuną się na plan pierwszy zagadnienia ściśle gospodarcze. Debata generalna miała charakter **wybitnie polityczny i nie miała niemal zupełnego związku z gospodarką samorzadu łódzkiego.**

Punktualnie o godz. 19.15 prez. Kwapiński otworzył posiedzenie. Na porządku dziennym figuruje **drugie uchwalenie konwersji pożyczek zeszłorocznych oraz drugie uchwalenie nowych pożyczek.**

Pierwsza uchwała przechodzi jednogłośnie. Przy drugiej radni endeccy nie głosują, mimo to uchwała jest prawomocna, **ponieważ uzyskała kwalifikowaną większość.**

Prezydent Kwapiński otwiera dalszy ciąg debaty generalnej, udzielając głosu radnemu Lewinowi (Aguda).

RADNY SZWAJDLER: — Ja się zapisałem do głosu w sprawie oświadczenia osobistego.

PREZ. KWAPIŃSKI: — Przyjmuję to do wiadomości. Głos ma radny Lewin.

RADNY LEWIN: — Mamy uchwalić budżet w chwili, gdy rozlega się poszum skrzydeł historii, gdy ścierają się dwa obozy: imperjalizm i demokracja...

RADNY SZWAJDLER: — O, Żydzi...

PREZ. KWAPIŃSKI: — Czy to pana obraża, panie Szwajdler?

R. Szwajdler o talmudzie i .. Einsteinie

Radny Lewin mówi dalej:

— Mamy mówić o pozycjach budżetowych, ale dziś trzeba także mówić o wolności, która jest zagrożona. Na komisji skreślono wszystkie subwencje. W innych wypadkach wywołałoby to burzę protestów. **Ale dziś wszyscy się na to godzą, gdyż pieniądze te przeznaczone są na obronę przeciwlotniczą państwa. Ta pozycja powinna być jeszcze większa, albowiem duże jest przywiązanie społeczeństwa do Armii.**

RADNY SZWAJDLER: — Mów pan lepiej o talmudzie.

RADNY LEWIN: — Już o tym mówiliśmy za dużo na poprzedniej radzie.

W programie na rok przyszły należy zwiększyć kredyt na roboty publiczne. Należy zaciągnąć pożyczkę, jak w innych miastach Europy, na budowę nowych zakładów opieki społecznej.

RADNY SZWAJDLER: — I tak się wyniesiecie z Łodzi. Kto będzie spłacał te pożyczki?

RADNY LEWIN: — Chcemy, aby istotnie nie było różnic narodowościowych w łódzkim samorządzie, aby nie było takich okrzyków p. Szwajdlera, albowiem czasy dzisiejsze nie nadają się na rozpraszanie sił społecznych. Jest to widowisko, z którego cieszy się nasz wspólny wróg.

RADNY SZWAJDLER: — A Einstein jeździł o przyłączenie Pomorza do Niemiec.

GŁOSY Z LEWICY: To kłamstwo! Nieprawda! **Pan nie ma zielonego pojęcia o tym, kto to jest Einstein.**

RADNY LEWIN: — Dziś musimy stanąć ramię przy ramieniu w obronie granic. Większość tej rady miejskiej...

RADNY SZWAJDLER: — Większość za żydowskie pieniądze.

ŁAWNIK MALINOWSKI (PPS) — Oszczerca!

RADNY SZWAJDLER (zrywa się z miejsca i głośno krzyczy): — Ja panu radzę, żeby pan cicho siedział. Chce pan, żebyśmy się bili?

Na sali wybucha awantura. Radny Szwajdler wygraża pięścią. Z ław PPS padają okrzyki: To jest radny? Wstyd! Hańba! Po awantury tu przyszedł, to ma być przedstawiciel społeczeństwa.

PREZYDENT KWAPIŃSKI (do radnego Szwajdlera): — To, co pan powiedział jest niedopuszczalne. Przywołuję pana do porządku.

RADNY LEWIN: — Chciałbym na zakończenie powiedzieć...

RADNY SZWAJDLER: — Znów będzie prowokacja, a pan, panie prezydencie, nie bierze nas w obronę.

PREZ. KWAPIŃSKI: — Stwierdzam że pan się niewłaściwie zachowuje

Kto kogo całował

Z kolei zabiera głos **radny Zygelbojm** (Bund), który mówi o szczupłym zakresie działalności samorządu oraz dużych potrzebach Łodzi.

Zgłasza wniosek, w którym **rada miejska wzywa zarząd miejski do poczynienia wszelkich starań celem uzyskania prawa wprowadzenia podatku specjalnego na zatrudnienie bezrobotnych, opiekę społeczną, zdrowotność i budowę sieci szkół.**

Radny Zygelbojm, nawiązując do onegdajszego oświadczenia radnych endeckich, że miasto nie potrzebuje pożyczek, nazywa to nonsensem i twierdzi, **że nie ma miasta i nie ma państwa, któreby się bez pożyczek obejść mogły.**

— **Nawiązując do skreślenia subwencji** — mówi dalej radny Zygelbojm — **i przeznaczenia ćwierć miliona zł. na obronę przeciwlotniczą w całej rozciągłości będę za tym głosował.**

Chcę wyrazić tylko prośbę, by zarząd miejski w czasie realizacji budżetu pamiętał o instytucjach, spełniających funkcje zastępcze. Zgłaszając dzisiejszą deklarację pragnę oświadczyć, że **robotnik żydowski stał i stać będzie ramię przy ramieniu przy robotniku polskim.**

RADNY SZWAJDLER: — Za to całował pana prezydent Kwapiński?

RADNY ZYGELBOJM: **Jeżeli pan prezydent, który 40 lat walczył o niepodległość Polski mnie pocałował, mogę być z tego dumny.**

Wrzawa na ławach endeckich. Radny Szwajdler woła do prezydenta Kwapińskiego:

— **Jak to było, panie prezydencie, czy pan go całował?**

PREZYDENT KWAPIŃSKI: **Jeżeli chodzi o radnego Zygelbojma, to nadmienię, że 20 lat pracuje on ze mną w związkach zawodowych. Pracuje uczciwie i sumiennie. Uważam go za bliskiego przyjaciela.**

Głos robotnika-Żyda

RADNY ZYGELBOJM: — NIE WIEM DO ILU POKOLEŃ WSTECZ SIĘGAJĄ W POLSCE RODZINY NIEKTÓRYCH PANÓW, KTÓRZY TU W RADZIE MIEJSKIEJ TAK BUTNIE MIENIĄ SIĘ BYĆ PRZEDSTAWICIELAMI NARODU POLSKIEGO. ALE JA, ROBOTNIK ŻYDOWSKI, Z DZIADA PRADZIADA MIESZKAJĄCY NA TEJ ZIEMI, STWIERDZAM, ŻE ŻADEN Z PANÓW NIE ZDOŁA WYRWAĆ MI Z SERCA TEGO, ŻE POLSKA JEST MOJĄ OJCZYZNĄ.

Huczne oklaski na lewicy. Wrzawa na ławach endeckich. R. Zygelbojm mówi dalej:

Trzecia Rzesza przez propagowanie rasizmu usiłuje rozsadzić spoistość wielu państw. Tu w Polsce was do tego używa. Wy działacie nie tylko na niekorzyść Żydów, ale i na niekorzyść państwa.

Radny Zygelbojm odczytuje deklarację, w której domaga się dla wszystkich **równych praw i równych obowiązków obywatelskich.**

Socjalista niemiecki

Z kolei zabiera głos RADNY ZERBE (NSPP): — **Głosować będę za budżetem. Pragnę przypomnieć słowa prez. Kwapińskiego, że słuszne postulaty ludności niemieckiej będą spełnione. Nakazem chwili jest, aby zamiast wydawać pieniądze na subwencje, przeznaczyć te pieniądze na obronę przeciwlotniczo-gazową. Ten obowiązek dotyczy nas również, jako przedstawicieli niemieckiego świata pracy.**

— Podkreślić pragnę, że ostatnie wydarzenia na terenie międzynarodowym zagrażają pokojowi. Agresję w stosunku do innych państw Niemcy tłumaczą rzekomym uciskiem mniejszości niemieckiej w tych krajach. **Stwierdzam, że to jest nieprawdą, że to tylko pretekst. Wolność państwa i narodu jest największą świętością i dlatego bronić będziemy Polski na równi ze wszystkimi obywatelami.**

Następny mówca radny **dr. TARTAKOWER** (Sjonista - Socjalista) zapowiada, że ze szczególną uwagą bronić będzie interesu ludności żydowskiej, zwłaszcza biedoty. Apeluje do radnych żydowskich, by nie odpowiadali na zaczepki endeków, jedyną bowiem odpowiedzią na wszystkie hece antyżydowskie — to wymowne zignorowanie tych, którzy wykorzystują obecną chwilę dla rozpętywania najniższych instynktów.

RAD. HOLENDERSKI (Poale-Sjon lewica) stwierdza, że jego stronnictwo już w roku 1905 przy swoim powstawaniu włączyło do programu sprawę niepodległości Polski. To stwierdzenie powinno być wystarczające i na ten temat więcej mówić nie bede.

Omawiając sprawy budżetowe, rad. Holenderski zwraca uwage na duże braki w budżecie. Rozumie, że zarząd miejski znalazł się niemal w przymusowej sytuacji, gdyż musiał przystapić do obrad budżetowych bezpośrednio po objęciu urzędowania, ale wierze, że w toku realizacj budżetu wprowadzone będą doń znaczne zmiany.

Oświadczenie klubu OZN

Z kolei zabiera głos **RADNY ORTEL** (OZN): Oświadcza on, że powinno się tu na tej sali mówić o budżecie, tymczasem nikt o budżecie nie mówi. Przez 5 lat rządów komisarycznych, mówiło się, że dosyć jest gospodarki komisarycznej. **Gdy przyszła rada miejska z wyborów, okazało się, że, miast pracować, uprawia ona czcza gadaninę.**

Radny Ortel zastrzega sie, że nie jest zwolennikiem tymczasowości w samorządzie, ale stwierdza, że za czasów tymczasowego prezydenta samorząd pracował dobrze.

Domaga się on dalej poświęcenia większej uwagi opiece społecznej i zdrowotności publicznej.

W tym momencie zaczynają mu przerywać krzykiem endecy.

RADNY SZWAJDLER: — W czyim imieniu pan przemawia?

RADNY ORTEL: — Na tym panowie zęby złamią. Bo Łódź narodowa i robotnicza do nas należy.

— **Chcę zapytać referenta budżetowego, dlaczego nie mówił nic o sprawie teatrów? Wybrano przecież komisję na tej podstawie, że poprzednio gospodarka teatrów była katastrofalna. I co sie z tym dzieje? Dlaczego nic nie wiemy?**

W końcu radny Ortel odczytuje deklarację, w której oświadcza, że **socjalistyczna większość, przyjmujac preliminarz tymczasowego zarządu miejskiego, wyraziła tym samym votum zaufania dla poprzednich władz miejskich. Ponieważ OZN nie ma zaufania do obecnego zarządu, oświadcza on, że za budżetem głosować nie bedzie.**

O pochodzeniu pp. Szwajdlera i Schulza

RADNY ADW. SZTRAUCH (Sjonistyczny Blok Demokratyczny): — Do budżetu musimy ustosunkować się nie tylko na podstawie cyfr, ale i na podstawie tendencyj gospodarczych obecnego zarządu miejskiego. Stwierdzam jednak że budżet obecny nie zaspakaja potrzeb ludności żydowskiej. Przytocze choćby jedną cyfrę. Mianowicie, przeznaczenie na 45 łóżek w szpitalu Poznańskich 93.000 zł.

Mamy jednak zaufanie do magistratu i wierzymy, że wszystkie braki będą naprawione. Będziemy głosować za budżetem, gdyż kieruje nami troska o dobro miasta.

RADNY SZWAJDLER: — Troska o dobro miasta, czy o dobro Żydów?

RADNY SZTRAUCH: — Mówię jako Żyd, który się swego pochodzenia nie wstydzi, ale kiedy wy operujecie kryteriami pochodzenia, **to jak to jest z pochodzeniem radnych Szwajdlera i Schultza. Jak to jest z tym waszym pochodzeniem niemieckim?**

Radny Szwajdler i Schultz przerywają mu.

(Dalszy ciąg na str. 7-ej)

Z dziejów Łodzi

Dnia 29 marca 1594 roku biskup Hieronim Rozdrażewski dokonał wizytacji miasteczka rolniczego — Łodzi, gdzie stwierdził duże nieporządki. Jak podaje historyk ks. dr. Morawski, nieporządki były tego rodzaju, że „wywołały one niesmak u biskupa i jego otoczenia". Wynikiem tej lustracji było polecenie wybudowania szpitala w Łodzi i kilku innych instytucyj zdrowia i opieki społecznej. Była to pierwsza tego rodzaju inicjatywa w dawnej Łodzi rolniczej.

KRONIKA

Marzec **29** Środa

Dziś Eustazego
Jutro Siedmiu bol. N.M.P.

Wschód słońca	5.19
Zachód słońca	18.01
Wschód księżyca	11.28
Zachód księżyca	2.15
Długość dnia	13.00
Przybyło dnia	5.00

Krótkie wiadomości

TYDZIEŃ PRZEDŚWIĄTECZNY rozpoczyna się w niedzielę, 2-go kwietnia. W ciągu tego tygodnia sklepy mogą być otwarte o 2 godziny dłużej, niż normalnie. W niedzielę sklepy będą otwarte w godzinach od 1-ej do 6-ej po poł., od poniedziałku do piątku — będą otwarte do godziny 9-ej wiecz., a w Wielką Sobotę — do godziny 6-ej wieczorem.

***

MUZEUM PAMIĄTEK PO MARSZAŁKU PIŁSUDSKIM w Łodzi otwarte jest we wtorki, czwartki i soboty każdego tygodnia. W niedzielę muzeum uprzystępnione jest dla szerszej publiczności. Opłaty dla zwiedzających grupowo i dla szkół wynoszą po 5 groszy od osoby, dla osób pojedyńczych po 20 groszy.

***

LUSTRACJĘ SKLEPÓW SPOŻYWCZYCH zarządziły władze administracyjne w związku z okresem przedświątecznym. Lustracja, która przeprowadzana będzie codziennie, ma na celu przeciwdziałanie wszelkim próbom spekulacji i podbijania cen, tym bardziej, że dowóz żywności do Łodzi nie został zahamowany.

***

ZWÓZKA ZŁOMU METALOWEGO na F.O.N. trwa w dalszym ciągu. Sekcja zbierania odpadków przy łódzkim towarzystwie przeciwżebraczym, przeprowadza zbiórkę złomu metalowego oraz innych odpadków. W najbliższych dniach zakupiony będzie specjalny plac dla magazynowania odpadków. Zbiórka daje pomyślne wyniki.

***

ZJAZD STATYSTYKÓW MIEJSKICH odbył się w Poznaniu w dniach 18 i 19 b.m. Z ramienia Łodzi udział w zjeździe wziął Edward Rosset, naczelnik wydziału statystycznego zarządu miejskiego, który wygłosił referat na temat fatalnych warunków mieszkaniowych w Łodzi, oraz na temat bezrobocia.

***

ZACIĄG OCHOTNIKÓW ogłosiły władze wojskowe. Zaciąg taki ogłaszany jest zazwyczaj wiosną każdego roku. Ochotnikom przysługuje wybór rodzaju broni. Na murach miasta rozplakatowane zostały afisze, wzywające ochotników do stawiennictwa przed komisją poborową.

Odroczenie rozbiórki kilku domów drewnianych

Jak już donosiliśmy, delegacja związku lokatorów interweniowała w zarządzie miejskim w sprawie **wstrzymania rozbiórki szeregu domków drewnianych, a to w związku z niemożnością uzyskania nowego lokum przez lokatorów tych domów.**

Wiceprez. Szewczyk, który zainteresował się tą sprawą, wydał już odpowiednią decyzję. Szereg domków, które wprawdzie kwalifikują się do rozbiórki ze względów estetycznych, nie zagrażają jednak bezpieczeństwu publicznemu, będzie rozebranych dopiero w roku przyszłym. (i)

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Duszkiewiczowa (Zgierska 146) J. Hartman (Brzezińska 24), W. Rowińska (Plac Wolności 2), A. Perelman i S-ka (Cegielniana 32), W. Danielecki (Piotrkowska 127), F. Wójcicki (Napiórkowskiego 27), K. Kempfi (Karolewska 48) C. Cymmer (Wólczańska 37).

Ofiarność społeczeństwa na FON i FOM

Delegacja rolników u p. gen. Thommee. — Gmina żydowska funduje samolot dla Armii. — Ofiary na budowę ścigacza

W dniu wczorajszym D-ca O.K. IV gen. Thommee przyjął następujące delegacje, które złożyły ofiary na dozbrojenie armii.

Delegacja firmy Otton Hau. Łódź, Wólczańska 187, w osobach pani Jadwigi Simm pp. Orłowskiego, Jabłońskiego, Suwały i Szczepańskiego złożyła następujące sumy:

od robotników i urzędników firmy zł. 5.000 na F.O.N., i zł. 1.523.18 na ścigacz im. wicepremiera Kwiatkowskiego.

od firmy Otton Hau zł. 5.000 na F.O.N. i zł. 1.000 na ścigacz.

Razem firma Hau złożyła zł. 12.523 gr. 18.

***

Przedstawiciele firmy „Plihal", Łódź ul. Krzemieniecka nr. 10 pp. Karol i Roman Plihalowie złożyli w imieniu firmy **zł. 5.000 na budowę ścigacza im. wicepremiera Kwiatkowskiego.**

***

W dniu 28. III. b. r. **delegacja gromady Retkinia,** pow. łódzkiego w osobach sołtysa p. Muchy Feliksa i przedstawicieli gromady pp. Kaczorowskiego Zygmunta i Duraja Kazimierza złożyła na ręce **gen. Thommee kwotę zł. 200 na F.O.N. wraz z uchwałą zebrania gromadzkiego następującej treści:**

„Rolnicy gromady Retkinia, pow. łódzkiego, biorąc pod uwagę obecną sytuację polityczną Państwa Polskiego uchwalają jednogłośnie na swym zebraniu gromadzkim w dniu 26 marca r. b. przekazać złotych 200, jako skromny dar na Fundusz Obrony Narodowej, przy czym wyrażają całkowitą swoją gotowość służenia w każdej potrzebie Ojczyźnie".

***

W dniu wczorajszym prezes gminy wyznaniowej żydowskiej poseł Mincberg, złożył na ręce p. wojewody Józewskiego **czek na 1000 złotych na budowę ścigacza im. inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego.** Równocześnie poseł Mincberg zakomunikował p. wojewodzie, że **gmina wyznaniowa żydowska postanowiła ufundować dla armii samolot.** Realizacja tej uchwały nastąpi w najbliższych dniach

***

Delegacja zespołu pracowników gminy wyznaniowej żydowskiej w Łodzi w osobach pp. Nadla, rab. Łaskiego, rab. Trajstmana i Keniga zgłosiła się wczoraj do p. wojewody Józewskiego, komunikując, że w związku z rozpisaniem pożyczki wewnętrznej na dozbrojenie lotnicze państwa, **zespół pracowniczy gminy postanowił opodatkować się na ten cel w wysokości 1-miesięcznych zarobków, co wyniesie 35.000 zł.**

***

W związku z uchwaleniem pożyczki dozbrojeniowej, **samorząd szkolny publicznej szkoły powszechnej nr. 136 w Łodzi** postanowił opodatkować kolegów w wysokości 1 bonu od klasy i zwrócić się do samorządów wszystkich szkół w Polsce z apelem o powzięcie analogicznych uchwał.

***

Rada gromadzka kolonii Radogoszcz postanowiła przeprowadzić zbiórkę na terenie kolonii na rzecz dozbrojenia lotniczego armii. Rada gromadzka zapoczątkowała tę akcję, **składając na ten cel 350 złotych.**

***

Pracownicy bankowi w Łodzi postanowili subskrybować pożyczkę na obronę przeciwlotniczą państwa w wysokości **po 100 zł. od pensyj nieprzekraczających 300 zł. miesięcznie i wyższych sum od pensyj progresywnie wyższych.** (t)

***

Pracownicy Zjednoczonych Zakładów Włókienniczych K. Scheiblera i L. Grohmana z oddziałów Przędzalni Księży Młyn i Tkalni Nowej pozostałe ze składek na wieńce dla ś. p. Prezesa Henryka Grohmana **Zł. 632.55** przekazali:

z Oddziału Przędzalni Księży Młyn Zł.: 323.45 na ufundowanie Ścigacza wojew. Łódzkiego,

i z Tkalni Nowej Zł.: 209.10 na ufundowanie Ścigacza wojew. Łódzkiego,

oraz z Tkalni Nowej Zł.: 100.00 na dzieci ociemniałe.

Głos mają radiosłuchacze

Należy odesłać ankietę w sprawie odczytów prof. Witwickiego

Wobec zakończenia cyklu odczytów prof. Witwickiego o sztuce greckiej, które wzbudziły tak szerokie zainteresowanie wśród słuchaczy radia, **Polskie Radio przypomina wszystkim osobom, które obiecały łaskawie podzielić się z radiem opiniami o tych odczytach i wziąć udział w ankiecie na ich temat, że należy jak najprędzej wypełnić i odesłać formularz ankietowy, przesłany w swoim czasie przez Polskie Radio.**

Oprócz osób, które same zgłosiły się do ankiety, formularze z zapytaniami na temat odczytów prof. Witwickiego otrzymały również niektóre osoby wraz z broszurą ilustrowaną do tych odczytów. A więc i **te osoby mogą skorzystać z łatwego sposobu wyrażenia swego zdania o „Przechadzkach ateńskich"** przez odpowiedzenie na pytania ankiety i odesłanie jej do Polskiego Radia. (Na końcu ankiety oprócz miejsca zamieszkania i zawodu, należy także podać płeć wypełniającego).

Opinia słuchaczy — to **ważny sprawdzian wartości programów radiowych.** Polskie radio czeka i liczy na opinię tych wszystkich słuchaczy, którzy **otrzymali ankietę na temat „Przechadzek ateńskich" prof. Witwickiego.** Wyniki tej ankiety pomogą radiu rozstrzygnąć, czy odczyty tego rodzaju są pożądane w programach radiowych.

Termin nadsyłania ankiet upływa w dniu 4 kwietnia.

Losowanie książeczek PKO

W PKO odbyło się piąte premiowanie książeczek oszczędnościowych serii V — grupy C, w którym brały udział książeczki na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał do dnia 28 lutego 1939 r.

Premie po zł. 500.— padły na n-ry:
817410 829589 831495 856904 884943
887545 888342 892948 908149.

Premie po zł. 250.— padły na n-ry:
801023 804719 807081 807448 811428
812782 818047 823486 827951 831133
831680 832434 835672 846511 844221
855367 857558 859106 863713 865183
865618 865766 867399 871134 871267
871422 877652 880119 881640 884533
884796 895118 896510 899332 900537
9008886 901560 903174 905331.

Premie po zł. 100.— padły na n-ry:
800838 801919 802234 804391 804916
805010 805389 805842 805953 805985
808406 808534 810283 810289 812050
812238 812620 813059 813834 813858
814056 814071 814521 814924 815240
815266 816015 816594 816794 817673
817994 818524 818680 819082 819864
821129 822339 822482 823814 824940
825444 826128 826171 826710 827423
827818 828096 829234 829466 830951
831379 831909 833642 835695 835750
836881 837235 840483 841866 845815
847385 848869 849271 851355 852830
853117 853636 854752 855710 855936
858018 859331 861870 863035 864376
866171 866874 867273 868876 870239
872815 875354 875831 876148 876452
878186 878203 879460 879717 881025
881712 882495 883413 884511 884574
885296 885804 886080 886364 886629
886747 887465 887754 887821 889133
889648 890188 891912 892192 892446
893002 893441 893759 894212 894433
894567 895227 895567 895833 896023
897586 897659 897961 898189 898190
898556 899128 899997 900392 900567
901942 902652 903814 904346 904734
904790 904905 905037 905389 906838
906994 907052 907822 910033.

Ponadto padło 385 premii po zł. 50.— Ogółem padło 578 premii na sumę zł. 48.000.

Po raz drugi padły premie na następujące książeczki:

Zł. 250.— na n-ry: 807081 811428.
Zł. 100.— na n-ry: 805953 878203.
Zł. 50.— na n-ry: 801129 801235 813002 814274 817710 850645 862024.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Premie wylosowane w poprzednim premiowaniu dotychczas nie podjęte: zł. 250 nr. 848409, po zł. 100 na n-ry: 835247 841157 po zł. 50, na n-ry: 826583 831922 835544 845454 850024 875075 787695.

Delegacja sezonowców

u p. wojewody Józewskiego

W dniu wczorajszym p. wojewoda łódzki przyjął delegację następujących związków zawodowych: Z.P.Z.Z., Ch.Z.Z., Z.Z. „Praca", Zw. Klasowe, Z.Z.P. oraz Centralnego Zw. Zaw., reprezentujących robotników sezonowych. Delegacja ta złożyła na ręce p. wojewody memoriał w sprawach zatrudnienia robotników sezonowych w roku bieżącym.

Debata generalna nad budżetem m. Łodzi

(Dokończenie)

RADNY SZTRAUCH: — Nasz stosunek do Państwa Polskiego jest conajmniej tak pozytywny, jak wasz. Mimo wszelkich waszych insynuacji, stwierdzam, że swój obowiązek wobec państwa spełnimy.

W końcu swego przemówienia radny Sztrauch porusza sprawę nostryfikantów zwolnionych niedawno ze szpitala w Radogoszczu i wzywa zarząd miejski do naprawienia tej krzywdy.

R. dr. płk. Więckowski

(Stronnictwo Demokratyczne):

— Budżet ten nie jest budżetem demokratyczno-socjalistycznej większości. Twierdzenie, że można było budżet w ciągu 20 dni przekształcić całkowicie, jest niepoważnym zarzutem.

Obecny zarząd miejski musiał bardzo kunsztownie operować preliminarzem, pozostawionym sobie w spadku. I nie można twierdzić, że jest to votum zaufania dla poprzedniego zarządu miejskiego. Niesłuszne jest twierdzenie, że budżet wykonywany przez czynnik urzędniczy—biurokratyczny a czynnik obywatelski z wyboru będzie taki sam. Właśnie, że wykonanie będzie inne. Ważną rzeczą jest instrument, ale stokroć ważniejszą rzeczą jest ręka, która tym instrumentem kieruje. Ja osobiście wolę być operowany przez kolegę siedzącego tutaj prof. Tomaszewicza bodaj tępym lancetem, aniżeli ostrym, ale przez nieuka.

RADNY WENTLAND (Niemiecki Zw. Ludowy) stwierdza, że dotychczas debata nie była debatą nad budżetem, lecz rozgrywką polityczną.

— Do zabezpieczenia granic mamy rząd, ministra spraw zagranicznych i armię. Któżby chciał stwierdzić, że te czynniki nie sprostają swym zadaniom? Jeżeli tu o tym dyskutujecie, to znaczy że nie macie do tych czynników zaufania.

GŁOS NA LEWICY: — On na głowę upadł.

Powracając do budżetu, stwierdza, że wnioski Obozu Narodowego, zmierzające do oszczędnej gospodarki, są słuszne. Oszczędzić można na wszystkim. Czy nie należy naprz. oszczędzić na samochodach i połowę samochodów oddać DOK?

Radny Wentland kończy swe przemówienie, domagając się by skreślono subsydium dla pogotowia Linas Hacedek i przelano go na „Kroplę Mleka".

Prez. Kwapiński komunikuje, że pierwsza kolejka przemówień w debacie generalnej jest skończona.

Apeluje do radnych, by ograniczali się w przemówieniach w drugiej kolejce i zapowiada, że tak będzie prowadził obrady, aby w tym tygodniu budżet był uchwalony.

W drugiej kolejce mówców, jako pierwszy zabrał głos RADNY SZWAJDLER z Obozu Narodowego.

Znów o Żydach

Mówi on, że boli go, że PPS broni Żydów. Twierdzi, że dlatego PPS to robi, ponieważ radni socjalistyczni zostali wybrani żydowskimi głosami i dlatego prezydent odmawiał udzielenia odpowiedzi ilu Żydów pracuje w magistracie. Doszło do tego, że chcemy mieć w Polsce takie prawa, jakie mają Żydzi (Wesołość na sali).

Prezydent nie poddawał pod głosowanie naszych wniosków o wyeliminowaniu Żydów. To nie jest sprawiedliwe. Powoływanie się na konstytucję jest wykrętem. Najlepszy dowód, że w warszawskiej Radzie Adwokackiej wszyscy Żydzi zostali wyeliminowani.

RADNY SZTRAUCH: — To nieprawda. Czy adw. Bolesław Rotsztat zasiada w Okręgowej Radzie Adwokackiej, czy nie?

Radny Szwajdler nie odpowiada i opuszcza mównicę.

Na trybunę wchodzi radny Krausz.

Radny Szwajdler woła: — Pewnie będzie mówił o Żydach.

Dr. Więckowski do radnego Szwajdlera: — Panie, leczyć się! Pan cierpi na żydomanię.

Radny Krausz omawia sprawy budżetowe. Mówi, że budżet niedostatecznie uwzględnia potrzeby ludności żydowskiej.

RADNY SCHULZ WOŁA: — Panie, czy pan jest Węgrem?

RADNY KRAUSZ: — Może jestem „farbowanym" Węgrem, ale Żydem, a pan jest farbowanym Polakiem, bo w istocie jest pan Niemcem.

— Chcę podkreślić, że przemoc rozsadza państwa przez szerzenie rasizmu. Pan, panie Schulz, niech nie ukrywa swego pochodzenia. Niech pan nie próbuje w obcym narodzie rej wodzić...

ŁAWNIK MILMAN (Bund) analizuje cyfry, wskazując wiele przeznaczył na poszczególne działy magistrat w latach 1927 do 1933, wiele przeznaczył komisaryczny zarząd miejski na opiekę i zdrowotność.

Odpowiedź „narodowcom"

RADNY STAWIŃSKI (PPS): — Panowie stawiacie nam zarzut, że nie rozbiliśmy całego budżetu, który pozostawił nam w spadku komisaryczny magistrat. Ale my nie przychodzimy burzyć, lecz prowadzić pracę twórczą. Dnia 18 grudnia odbyły się wybory i dopiero 8 lutego br. zebrała się rada miejska. W tym czasie, kiedy budżet już dawno powinien być uchwalony nastąpiło objęcie władzy przez zarząd miejski. Sprawdzianem naszych zamierzeń będzie nie preliminarz budżetowy, ale sposób wykonania tego budżetu. Rezultat ocenicie za rok.

— Panowie — mówi r. Stawiński, zwracając się do narodowców — prowadzą cały czas fałszywą grę. Tak było w roku 1905 i w latach 1914 i 1915. Tak też było w roku 1922, gdy zamordowano pierwszego prezydenta Rzplitej. Ostatnio znów chcą rzucić fałszywą kartę. Wczoraj np. gdy radny Potkański odczytywał urzędowy stenogram, panowie byli speszeni. Ale wystarczy przeczytać waszą prasę z lat ostatnich, w której apoteozowaliście hitleryzm, by przekonać się o waszej nieszczerości, gdy teraz, na skutek zmiennych warunków politycznych, zaczynacie się rzekomo cofać, chociaż nie zupełnie jeszcze się wycofaliście (radny Stawiński się śmieje), bo jeszcze podnosicie rękę do „niemieckiego" pozdrowienia.

— Wczoraj wysłuchaliśmy deklaracji prezydenta Kwapińskiego, sądzę, że jestem wyrazicielem opinii całej rady miejskiej, gdy stwierdzę, że mamy najwyższe zaufanie do Armii i Naczelnego Wodza.

— I jeszcze jedną rzecz chcę powiedzieć na zakończenie do radnych narodowców. Proszę z większym szacunkiem odnosić się do naszego prezydenta albowiem prezydent Kwapiński należy do tych ludzi, którym zawdzięczamy, że mamy Polskę Niepodległą i że w tej radzie zasiadamy.

Długotrwałe oklaski.

Doniosłe oświadczenie prez. Kwapińskiego

„Jestem wyznawcą jednej, ludzkiej sprawiedliwości, nie opartej na teoriach rasistowskich, lecz wypływającej z etyki chrześcijańskiej"

Zabiera głos prez. Kwapiński:

— Proszę panów, nie chciałem brać udziału w dyskusji. Ale były tu pewne momenty, które spowodowały, że pragnę kilka słów powiedzieć. Zdaję sobie sprawę, że argumenty moje może nie do wszystkich trafią. Ale ja należę do tych, którzy budowali swój światopogląd i kształtowali swą tęsknicę do wolności i niepodległości Polski, siedząc w kazamatach rosyjskich. Dlatego pragnąłbym, aby panowie więcej szacunku mieli dla takiej instytucji, jaką jest rada miejska, samorząd społeczny w Polsce.

Wierzę, że to nastąpi.

Radny Szwajdler ma pretensje do mnie, że uchylałem pytania dotyczące Żydów. Niech panowie lojalnie stwierdzą, że początkowo nie uchylałem i niczego nie ukrywałem. Ale nasze ustawodawstwo jest jasne. I gdy panowie, opierając się na tych pytaniach zaczęli zgłaszać wnioski sprzeczne z prawem, musiałem je uchylić i zabronić urzędnikom odpowiadać na takie pytania. Radny Szwajdler wspomniał tu też o sprawiedliwości. Proszę panów, przed kilku dniami byłem urzędowo, jako prezydent miasta na nabożeństwie w Katedrze. Jeden biskup odprawiał nabożeństwo, drugi wygłosił kazanie. Przyznaję, że nie jestem praktykującym katolikiem, ale

UMIEM USZANOWAĆ TO, CO JEST NAJŚWIĘTSZE W KAŻDYM SERCU LUDZKIM.

Biskup Tomczak mówił właśnie w swym kazaniu o sprawiedliwości. Mówił pięknie. Donośnie i mocno brzmiał głos kapłana w świątyni. Mówił:

„MYLĄ SIĘ CI, KTÓRZY WYOBRAŻAJĄ SOBIE, ŻE INNA JEST SPRAWIEDLIWOŚĆ FRANCUSKA, INNA NIEMIECKA, INNA JAPOŃSKA CZY CHIŃSKA. JEST TYLKO JEDNA SPRAWIEDLIWOŚĆ — SPRAWIEDLIWOŚĆ BOSKA". JA PROSZĘ PANÓW, JESTEM WYZNAWCĄ JEDNEJ, LUDZKIEJ SPRAWIEDLIWOŚCI. SPRAWIEDLIWOŚCI, NIE OPARTEJ NA TEORIACH RASISTOWSKICH, LECZ WYPŁYWAJĄCEJ Z ETYKI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ.

Tych kilka słów chciałem powiedzieć, żebyśmy się wzajemnie zrozumieli i wzajemnie szanowali. Cenię każde przekonania, oparte na głębokim przemyśleniu, oparte na tolerancji a nie na nienawiści.

JESTEM NAJGŁĘBIEJ PRZEKONANY, ŻE TAKTYKA PANÓW MUSI ULEC ZMIANIE I ULEGNIE ZMIANIE WOBEC TEGO, CO SIĘ DZIEJE NA ŚWIECIE I CO SIĘ DZIEJE W POLSCE. DLA MOJEJ TEZY PRACUJE CZAS.

(Huczne, długotrwałe oklaski na sali).

Zabiera głos r. HARTMAN, który jako generalny referent budżetowy polemizuje z mówcami, odpiera wszystkie zarzuty. Odnośnie teatru, twierdzi on, że jest powołana specjalna komisja, która pracuje nad tym zagadnieniem, a gdy skończy pracę, zreferuje jej wyniki w radzie miejskiej. Oszczędności będą niewątpliwie przeprowadzone, ale nie można robić mechanicznych oszczędności na komunikacji czy telefonach. Są wypadki, gdy urzędnik pracuje na czwartym piętrze a jego przełożony na pierwszym i nie może on z każdą rzeczą biegać w dół i w górę po schodach — musi mieć telefon.

Na zakończenie w sprawie osobistej zabiera głos r. SCHWAJDLER, który tłumaczy się z zarzutu, postawionego onegdaj przez r. Potkańskiego, odnośnie sympatyj do hitleryzmu.

Prez. Kwapiński odracza obrady do dnia dzisiejszego. (s).

Prof. Sokołowski przyjeżdża do Łodzi

Jak się dowiadujemy, do Łodzi przyjeżdża profesor Uniw. Poznańskiego, dr. Jan Sokołowski, znakomity przyrodnik, kierownik stacji ornitologicznej w Poznaniu, autor licznych prac naukowych i popularnych. Dr. Jan Sokołowski wygłosi na naszym terenie dwa odczyty:

Pierwszy w Łodzi w sobotę, dnia 1 kwietnia o godz. 19-ej w auli Gimnazjum im. Marsz. J. Piłsudskiego, ul. Sienkiewicza 46, na temat: „Obserwacje życia ptaków". Odczyt ten organizuje Towarzystwo Przyrodnicze im. St. Staszica w Łodzi, Park Sienkiewicza.

Drugi odczyt wygłoszony zostanie w Rudzie Pabjanickiej w niedzielę, dnia 2 kwietnia, o godz. 10 min. 30 w sali kina „Star" ul. Legionów 3, na temat: „Ptaki, przyjaciele naszych sadów i ich ochrona", który urządza Towarzystwo Ogrodów Przydomowych w Rudzie Pabjanickiej.

Odczyty ilustrowane będą licznymi przezroczami. Bilety wejścia wcześniej zamawiać można w Towarzystwie Przyrodniczym w Łodzi Park Sienkiewicza, tel. 262-62.

Warszawa nie wybrała prezydenta

Żaden z kandydatów nie zdobył wymaganej większości

Warszawa, 28 marca.

Dzisiejsze posiedzenie rady miejskiej w Warszawie poświęcone było wyborom prezydenta, wiceprezydentów i ławników miejskich.

W pierwszym głosowaniu prezydent Starzyński otrzymał 40 głosów, zaś drugi kandydat na prezydenta Arciszewski (PPS) 42.

W drugim głosowaniu b. pos. Arciszewski otrzymał znowu 42 głosy, zaś prezydent Starzyński 41 głosów. Wobec tego w 3 głosowaniu kandydatem był już tylko Arciszewski, który otrzymał największą ilość głosów. Wobec tego jednak, iż wymagana większość wynosi 51 głosów, wybory dzisiejsze nie dały rezultatu.

Następne posiedzenie rady miejskiej odbędzie się za dwa tygodnie.

Pociąg popularny na mistrzostwa bokserskie Polski

Jak już donosiliśmy rozegrane zostaną w nadchodzącą sobotę i niedzielę w Katowicach finały 16 indywidualnych mistrzostw bokserskich Polski.

Na zawody organizowany jest z Łodzi pociąg wycieczkowy przy czym cena przejazdu w obie strony wynosi złotych 11.60.

Echa krwawej rozprawy przedwyborczej

Proces o zabójstwo ś. p. Wacława Szmalca

który padł podczas rozklejania afiszów wyborczych PPS na Chojnach. — Oskarżeni, Pabiś i Roman, nie przyznają się do winy. — Co zeznają świadkowie

Rozprawa przeciwko Janowi Pabisiowi i Antoniemu Romanowi, pierwszemu oskarżonemu o zabójstwo Wacława Szmalca, drugiemu o udział w bójce z bronią w ręku — rozpoczęła się wczoraj w sądzie okręgowym o godzinie 4.30.

Rozprawie przewodniczy **sędzia Wiśniewski** w otoczeniu sędziów **Zawadzkiego i Kępczyńskiego.** Oskarża **prok. Komorowski.** Powództwo cywilne w wysokości zł. 10.000.— jako zadośćuczynienie krzywd moralnych i stratę żywiciela wnosi w imieniu rodziców zmarłego Wacława Szmalca **adw. Loos.** Broni adw. **Kowalewski** i zastępca adw. Szwajdlera. Sąd dopuścił zgłoszonych przez powoda świadków oraz przyjął powództwo. Wniosek prokuratora o odroczenie sprawy został oddalony.

Donosiliśmy już, iż denat padł w bójce pomiędzy dwiema grupami rozklejaczy plakatów przedwyborczych.

Akt oskarżenia

W świetle aktu oskarżenia rzecz przedstawia się jak następuje:

W dniu 11 grudnia 1938 r. o godzinie 6 rano grupa członków PPS i Klasowych Związków Zawodowych w liczbie około 80 osób **rozklejała afisze przedwyborcze do rady miejskiej na ulicach Lokatorskiej, Tuszyńskiej, Bankowej i Rzgowskiej.**

Gdy następnie około godziny 7 poczęli rozklejać plakaty w okolicy kościoła Przemienienia Pańskiego na Chojnach, a więc w tej samej mniej więcej okolicy, członkowie Stronnictwa Narodowego i gdy zetknęli się z rozklejaczami socjalistycznymi — **zaatakowali ich.** Ale zwolennicy Stronnictwa Narodowego byli mniej liczni i poczęli się cofać w stronę ul. Odyńca. W tym momencie jeden z członków grupy socjalistycznej i Klasowych Związków — **Edward Banasiak zauważył, że znany mu oskarżony Pabiś, stojąc na jezdni ul. Rzgowskiej, strzelił. W tej samej chwili Wacław Szmalec z okrzykiem: „O, Jezu!“ padł na chodnik.**

Niemal w tej samej chwili od strony kościoła **padły znów strzały. Świadkowie widzieli oskarżonego Romana, stojącego w pobliżu wielkich drzwi kościoła i strzelającego w stronę grupy socjalistów. Roman Pietrzykowski, trafiony w nogę padł również na chodnik.** Idącego do lokalu stronnictwa Pabisia widział również świadek Br. Znojek i ten sam świadek słyszał, jak **ktoś z tłumu wołał, że oskarżony Roman strzelił do Pietrzykowskiego.**

Szmalec trafiony został w pośladek. **Kula dostała się do jelit i przebiła jedno z nich pięciokrotnie. Wywiązało się zapalenie otrzewnej, gdyż zeszyta i skrócona kiszka pękła. W dniu 2 stycznia Szmalec zmarł. W ciele zmarłego znaleziona została kula kalibru 7.65. W nodze rannego Pietrzykowskiego znaleziono pocisk tego samego kalibru.**

Roman zaś, zatrzymany dopiero po dziesięciu dniach, wydał **rewolwer kalibru 6.35.**

Pabiś został zatrzymany niezwłocznie niemal, na podstawie zeznań Banasiaka.

Zeznania świadków

Obaj w toku dochodzenia do winy się nie przyznali.

Obaj oskarżeni nie przyznali się również wczoraj przed sądem.

Pabiś twierdzi, że w **nocy dyżurował w lokalu Stronnictwa Narodowego przy ul. Odyńca 15, że św. Banasiak oskarża go przez złość i że żona go obudziła dopiero w chwili, gdy usłyszała na ulicy strzały.**

Roman twierdzi, że szedł do kościoła, widział zajście i cofnął się do domu.

Jako pierwszy zeznaje **świadek Kamiński** — posterunkowy policji, który na skutek doniesienia Banasiaka, został wysłany do mieszkania oskarżonego Pabisia i tam go zaaresztował.

Świadek ten stwierdza liczne sprzeczności pomiędzy tym, co wyjaśnia oskarżony przed sądem, a jego tłumaczeniami, jakie mu podawał w chwili aresztowania.

Edward Banasiak, główny niemal świadek oskarżenia (nie stawił się św. Znojek i z tego powodu prokurator wnosił o odroczenie sprawy) opisuje dokładnie zajście. **Świadek widział Pabisia strzelającego.** W tym momencie nikt więcej nie strzelał. Zaraz po tym strzale **padł Szmalec.** Miejsce, w którym padł denat zostaje potem dokładnie ustalone na **załączonym do sprawy planie sytuacyjnym.**

Następują liczne pytania obrony. Obrońcy starają się wykazać sprzeczności w zeznaniach tego świadka. Jednak Banasiak obstaje przy swoim: **widział strzelającego Pabisia, widział skutek tego strzału oraz wie, że i Roman strzelał.**

Poszkodowany Pietrzykowski, ranny w nogę nie wiele widział i nie umie dokładnie oddać następstw wypadków, gdyż padł ranny.

Świadek Jędrycha, kierownik akcji propagandowej PPS na Chojnach, podaje konkretnie, iż z **ust samego Szmalca słyszał, że strzelał do tego ostatniego Pabisiak.** Świadek nie meldował o tym w policji, bo i tak został Pabiś aresztowany.

Zeznaje następny świadek **dr. Rostkowski,** członek Stronnictwa Narodowego.

Przewodniczący: — Co świadkowi wiadomo w tej sprawie?

Świadek: — Opatrywałem jednego z członków Stronnictwa Narodowego — Smagałę. Miał obrzęk rąk i twarzy. Został pobity przy tym zajściu.

Przewodniczący: — Czy tylko tego jednego pan opatrywał? A więcej rannych nie było?

Świadek: — W tym zajściu byli jeszcze ranni, ale ja opatrzyłem tylko jego.

Obrońca: — Czy wiadomo panu, że były wypadki napaści na inne lokale Stronnictwa Narodowego?

Świadek: — Owszem, wiem, były liczne wypadki napaści bojówek na lokale...

Przewodniczący: — Uchylam to pytanie. Nie ma ono nic wspólnego ze sprawą.

Józef Pietrzykowski, brat rannego, **twierdzi konkretnie, że widział osk. Romana z bronią w ręku koło kościoła.** Pabisia świadek nie zna.

— **„Zaraz po tych strzałach zobaczyłem brata, któremu ciekła krew z nogi“. Świadek wziął brata na plecy i zaniósł do domu. Szmalca widział świadek leżącego na taczce — rannego.**

Z kolei zeznają świadkowie alibiści: **sąsiedzi Pabisia i Romana.**

W późnych godzinach wieczornych sąd odroczył dalszy ciąg rozprawy do soboty rano.

Katastrofa budowlana przy ul. Piłsudskiego 14

w której dwie osoby zostały zabite pod ciężarem zbiornika z wodą — była wczoraj przedmiotem rozprawy sądowej. — Na ławie oskarżonych zasiedli właściciele domu. — Sąd odroczył rozprawę

Dnia 8 października 1938 r. — jak w swoim czasie donosiliśmy obszernie — w domu przy ul. Piłsudskiego 14, **około godziny 11.30 na strychu w prawej oficynie oberwał się zbiornik z wodą, przebił sufit mieszkania na trzecim piętrze i spadł do pokoju, w którym znajdował się Godel Rotblat — właściciel mieszkania i znajdujący się w nim przypadkowo Pantyl Kudysz. Obaj ponieśli śmierć na miejscu.**

W chwili wypadku wszedł do pokoju **zięć Rotblata, Dawid Jume.** Tylko ułamkowi sekundy zawdzięcza ten ostatni, że ocalał. Przysypany gruzami, **został wydobyty przez domowników.**

Katastrofa ta, jak pamiętamy, odbiła się głośnym echem w mieście. Władze budowlane **nakazały rewizje wszystkich zbiorników w domach łódzkich, nastąpiły aresztowania odpowiedzialnych za wypadek administratorów itd.** Traf chciał, że **w domu sąsiednim ustalono niebezpieczeństwo tej samej katastrofy, niemal w ostatniej chwili zażegnanej.**

Dochodzenie doprowadziło do ustalenia, że **przyczyną wypadku było nadmierne obciążenie zbiornika wskutek obetonowania go. Powstały w ten sposób ciężar ułożony był wadliwie na belkach żelaznych i na przegniłych belkach stropowych drewnianych.**

Zbiornik został założony w r. 1919, a od r. 1925 pompowanie wody ze studni odbywało się za pomocą motoru. **Zbiornik nie posiadał rury odpływowej i — jak głosi akt oskarżenia — pompowało się wodę dotąd, póki nie przeciekała i aż zamieszkali pod nim Rotblatowie nie alarmowali, że im sufit zacieka.**

Zacieki były coraz częstsze i przeobrażały się niejednokrotnie **w formalne wylewy.** Bywały wypadki, że **woda przeciekała nie tylko na podłogę trzeciego piętra, ale i na piętra niższe, do samego parteru.**

Zbiornik, zżerany przez rdzę, łatał przez pewien czas ślusarz. Wreszcie solidny rzemieślnik oświadczył, że **zbiornik nie jest do użytku.** Radził kupić nowy, albo stary obetonować.

Zgodzony został wtedy inny ślusarz, **który zażądał za nowy dwustu złotych.** Ponieważ właściciele domu nie chcieli tej „wielkiej“ sumy wydać — poczęli się od owego drugiego ślusarza domagać, **by pokrył zbiornik betonem.**

Znów fachowiec twierdził, **że będzie to zbyt wielki ciężar na dźwigary i belki na taką wagę nie obliczone i że trzeba będzie w takim razie dać nowe dźwigary.** Ale właściciele domu nie chcieli nic wydawać. Jeden z nich oświadczył, że **te stare belki jeszcze napewno są dobre i dość mocne.**

Ponieważ tej roboty drugi ślusarz podjąć się nie chciał — **wzięto trzeciego i ten załatał stare dziury w zbiorniku, pokrył wszystko betonem i założył rurę odprowadzającą wodę w razie przepełnienia zbiornika.**

Właścicielom domu wydawało się, że już wyszli zwycięsko z walki z rzemieślnikami, z których **każdy uprzedzał ich o niebezpieczeństwie.**

Ale oto Rotblatowie wystąpili w styczniu r. ub. **do swych gospodarzy z żądaniem remontu ciągle zalewanego sufitu. Wydawali córkę za mąż, chcieli w domu urządzić wesele: brudny i podeszły wodą sufit był zbyt rażący.**

Właściciele domu zgodzili się na to. Do roboty został **zaangażowany** murarz. Ale i ten rzemieślnik, gdy tylko dobrał się do belek w suficie — **oświadczył, że belki są zgnile, że to wszystko kiedyś runie i że trzeba dać nowe belki.**

Znów z typowym w takich wypadkach dla niektórych **gospodarzy uporem nie chcieli właściciele domu o tym słyszeć. Kazali załatać deski i wszystko z wierzchu wypacykować.**

Murarz wykonał tę robotę, wbrew swemu przekonaniu.

Belki nie wytrzymały. **Dwie osoby poniosły pod zbiornikiem śmierć.**

Wczoraj przed sądem okręgowym **odpowiadali trzej z właścicieli domu — sprawujący dozór i zarząd nad nieruchomością: 49-letni Lajb Amzel, 70-letnia Ita Wajland i jej 20-letni syn Majer. Właściciele domu i zarządcy znaleźli się na ławie oskarżonych przed sędzią Mersonem jako przewodniczącym.**

Oskarżał **prok. Kawecki.** Powództwo cywilne w imieniu poszkodowanych wnosił **adw. Lilker.** Bronili adw. **Lederman i Montlak.**

Oskarżeni do winy się nie przyznali.

Po kilkugodzinnej sesji **sąd proces przerwał do dnia 31 b. m.** (l)

Reschke zatrzymany

i osadzony w areszcie z polecenia prokuratora

Donosiliśmy w swoim czasie o incydencie w elektrowni, który stał się nawet przedmiotem interpelacji w senacie.

Urzędnik elektrowni Paweł Reschke dał się poznać w swych publicznie wygłaszanych enuncjacjach politycznych jako wróg Polski.

Urzędnik ten został przez dyrekcję elektrowni zawieszony, a **sprawa jego — oddana do prokuratora.**

Jak się dowiadujemy, **w dniu wczorajszym został Reschke zatrzymany i osadzony w areszcie.** (l)

ORGANIZACJA POMOCY BEZROBOTNYM

Zamiast obiadów, wydawana będzie sucha żywność. — Magazyn centralny wydaje 5950 porcyj dla rodzin. — Obiady bezpłatne w kuchniach. — Rozdawnictwo paczek świątecznych

Tegoroczna akcja pomocy zimowej dla najbiedniejszych w Łodzi zbliża się już ku końcowi. Jeszcze dwa miesiące ofiarności i wysiłku ze strony społeczeństwa łódzkiego, a plan akcji, nakreślony przez miejski komitet obywatelski będzie zrealizowany. Podkreślić należy, że w roku bieżącym **w zasadniczy sposów zmieniło się ustosunkowanie społeczeństwa do tej akcji społecznej.** Podczas gdy w pierwszych latach odczuwano **bierność ze strony społeczeństwa, w roku bieżącym wpływy są znacznie większe.** Społeczeństwo łódzkie zrozumiało już, że akcja ta jest koniecznością i w miarę możliwości spełnia swój obowiązek wobec rzesz nieszczęśliwców, których los zmusił do korzystania z pomocy społeczeństwa.

Doświadczenia lat ubiegłych wpłynęły również na zmianę całokształtu akcji. Podczas gdy w latach poprzednich główna uwaga zwrócona była na bezpłatne kuchnie, w roku bieżącym postanowiono **wydawać bezrobotnym t. zw. suchą żywność oraz węgiel.** Ta zmiana zadowoliła bezrobotnych, zmniejszając ilość skarg, dlatego komitet postanowił na przyszłość szczególną uwagę zwrócić na tę formę pomocy. Być może

W PRZYSZŁOŚCI KUCHNIE BĘDĄ ZUPEŁNIE ZLIKWIDOWANE.

Celem zapoznania opinii publicznej z działalnością komitetu pomocy zimowej w dniu wczorajszym odbyła się wycieczka prasowa do punktu rozdzielczego oraz do tych kuchen, które jeszcze komitet utrzymuje. Wycieczkę prowadzili **pp. nacz. Wisławski, dyr. Waligórski** jako przewodniczący sekcji rozdzielczej **p. Drebert,** jako przewodniczący sekcji gospodarczej oraz **red. Wojtyński.** W charakterze gości z ramienia władz nadzorczych udział w wycieczce wziął **wicestarosta Gielczyński.**

Sznur samochodów ruszył z przed gmachu urzędu wojewódzkiego, wioząc nas w pierwszym rzędzie do punktu rozdzielczego przy ul. Ogrodowej 78. Mieści się tam **magazyn żywnościowy komitetu, który wydaje bezrobotnym żywność oraz węgiel.** Chleb bezrobotni otrzymują codziennie, natomiast inne racje żywnościowe wydaje się raz na miesiąc. Naprz. **duża rodzina otrzymuje miesięcznie 10 kg. pszennej mąki, 6 kg. grochu, 4 kg. kaszy perłowej, 4 kg. kaszy manny, 2 kg. słoniny, 60 kostek mieszanki kawowo - cukrowej i 1 kg. mydła oraz odpowiednią dotację węgla.**

Nacz. Wisławski wyjaśnia, że urządzono

magazyn centralny

ponieważ daje to dużą oszczędność, a biorąc pod uwagę, że **bezrobotny raz tylko w miesiącu musi zgłaszać się po odbiór swego deputatu, nie jest to zbyt uciążliwe, nawet gdy mieszka na innym krańcu miasta.** Zcentralizowanie umożliwiło nadto właściwą kontrolę oraz przyczyniło się do tego, że **wydawane produkty są istotnie pierwszej jakości.**

Dziennie punkt rozdzielczy wydaje **około 400 porcyj. W tej chwili z akcji pomocy zimowej korzysta 8450 rodzin, z czego 5950 rodzin otrzymuje „suchą żywność", a 2500 rodzin — obiady w bezpłatnych kuchniach.**

Kuchnie komitetu mieszczą się przy **ul. Rzgowskiej 7, Rokicińskiej 43,** w dwóch domach noclegowych **przy ul. Cmentarnej 10 i Strzelców Kaniowskich 32, w Marysinie, nadto istnieją kuchnie w stowarzyszeniu „Caritas", kuchnia rytualna żydowska „Nosen Lechem" i wreszcie kuchnia specjalna przy gospodzie Federacji PZOO.** Do 1 marca wydano 309.548 porcyj obiadowych oraz 7967 korcy węgla. Akcja dożywiania dzieci w szkołach powszechnych, którą komitet pomocy zimowej prowadzi w roku bieżącym w bardzo szerokim zakresie, obejmuje 27.850 dzieci.

W kuchniach

Jedziemy do **kilku bezpłatnych kuchen,** utrzymywanych przez komitet obywatelski Pomocy Zimowej. Przy ulicy Strzelców Kaniowskich 32 mieści się **kuchnia przy domu noclegowym dla kobiet.**

W kuchni tej wydaje się dziennie **106 obiadów.** Oczywiście, nie wszystkie pensjonariuszki z tej kuchni mogą korzystać. Muszą być objektywne dane, że kobieta zdolna jest do pracy i że nim stała się bezrobotną, utrzymywała się z pracy najemnej. Próbujemy obiad — jest istotnie dobry i pożywny.

Z kolei udajemy się **do kuchni rytualnej żydowskiej,** prowadzonej przy stowarzyszeniu „Nosen Lechem". Jest właśnie pora wydawania obiadu. Kuchnia ta, która korzysta z funduszów komitetu Pomocy Zimowej, **wydaje dziennie 687 obiadów.** Mimo tak dużej liczby rozdawnictwo funkcjonuje bardzo sprawnie.

Następnym celem naszej wycieczki jest **kuchnia przy ul. Rzgowskiej 7.** Jest to największa kuchnia w Łodzi, obsługująca **całą południową dzielnicę miasta.** Częstują tu nas kapuśniakiem, który stanowi dziś menu obiadowe. Nie spodziewano się naszej wizyty, dlatego też możemy stwierdzić objektywnie, że kapuśniak jest bardzo smaczny i nie dziwimy się zupełnie, że bezrobotni, którzy z tej kuchni korzystają, wyrażają się z wdzięcznością o opiece komitetu.

W dalszym ciągu odwiedzamy **kuchnię, prowadzoną przez katolickie stowarzyszenie „Caritas" przy ul. Przejazd 13.** Tu dziennie wydaje się 200 obiadów na rachunek komitetu Pomocy Zimowej, 120 obiadów na rachunek Parafii i 100 obiadów płatnych. Te płatne obiady — to szczęśliwy pomysł. Za kilka groszy — 10 groszy za cały talerz, 5 groszy za pół talerza — wydawany jest obiad dodatkowy. Dziś przygotowano grochówkę. **Zupa jest smaczna, tłusta, pożywna.**

Paczki świąteczne

Kończymy nasz objazd w gospodzie Federacji Polskich Obrońców Ojczyzny **przy ul. Sienkiewicza 26.** Nacz. Wisławski wyjaśnia, że w poszukiwaniu najlepszego rozwiązania sprawy opieki nad bezrobotnymi, komitet zetknął się z Federacją, która postanowiła **dożywiać bezrobotnych, b. kombatantów.** Komitet płaci za pracownika umysłowego **56 gr. dziennie, za pracownika fizycznego — 25 gr.** Ale obiady są jednakowe. Nie ma tu żadnych różnic. A oprócz wydawania strawy — **170 obiadów dla bezrobotnych fizycznych i 40 dla pracowników umysłowych. — prowadzi się tu też akcję świetlicowa.**

Fundusze, zbierane przez komitet pomocy zimowej, na które składają się świadczenia społeczeństwa łódzkiego, znajdują właściwe i celowe przeznaczenie. Celem komitetu jest, by **żaden bezrobotny nie pozostał bez opieki. I jeśli nie otrzymuje pomocy z innego źródła, musi być zarejestrowany w komitecie obywatelskim, musi otrzymać pomoc, by przetrwać najgorsze miesiące zimowe.**

Jak nas poinformowano, w dniach 9 i 10 kwietnia **kuchnie komitetu Pomocy Zimowej nie będą czynne.** Wszyscy otrzymają t. zw. suchą żywność na święta: **kiełbasę, strucle, jaja i cukier.** W dniu 8 kwietnia, w Wielką Sobotę, **kuchie wydadzą obiad w godzinach rannych, a następnie przystąpią do rozdawnictwa paczek świątecznych.**

Wielka akcja społeczna spełnia swe zadanie w całej rozciągłości. (s)

Adw. Szwajdler jako pozwany

w procesie, wytoczonym przez klasztor OO. Bernardynów

Na wokandzie wydziału cywilnego sądu okręgowego znalazła sie wczoraj sprawa niezwykła, z uwagi na strony.

Pozwanym był adwokat Franciszek Szwajdler, jak wiadomo, dziś prezes Stronnictwa Narodowego w Łodzi i, jak również wiadomo, były **prezes Akcji Katolickiej w Łodzi.**

Powództwo opiewało o **19.000 złotych.** Proces wytoczył **b. prezesowi Akcji Katolickiej klasztor O.O. Bernardynów** w Łodzi.

Proces był w kołach sądowych, ze względu na strony w nim występujące, szeroko komentowany.

Radioprogram

SRODA, dnia 29-go marca 1939 r.

5.30—5.35: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 5.35—6.35: „Sklep z zabawkami" — muzyka poranna (płyty). 6.35—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.00: Muzyka (płyty). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.00: Przerwa. 11.00—11.25: „Audycja dla szkół: „Legenda o Św. Kindze" — słuchowisko dla dzieci młodszych w oprac. Janiny Porazińskiej. 11 25—11.57: Słynni dyrygenci akompaniują śpiewakom (płyty).
11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa 12.03—13.00: Audycja południowa 13.00—14.00: Przerwa 14.00—14.50: Melodie z filmów dźwiękowych (płyty). 14.50—15.00: Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu. 15.00—15.25: Audycja dla młodzieży: „Nasz koncert" w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego i Ada Witowska-Kamińska — śpiew. 15 25—15 35: Pogadanka sportowa. 15.35—16.00: Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Salonowej Rozgłośni Poznańskej pod dyr. Eugeniusza Raabego. 16.00—16.05: Dziennik popołudniowy. 16 05—16.20: Wiadomości gospodarcze. 16.20—16 35: „Dom i szkoła": „O szkoleniu młodzieży żeńskiej w nowych zawodach przemysłowych" — pogadanka — wygłosi dr. Helena Waniczkówna.
16.35—17.00: Pieśni wielkopostne w wykonaniu chóru pracowników magistratu m. Katowic pod dyr. Franciszka Janickiego.
17.00—17.15: „O typ nowego człowieka" — odczyt wygłosi płk. Kazimierz Ryziński.
17.15—18.00: Koncert popularny z Łodzi. W programie muzyka francuska. Wykonawcy: Orkiestra smyczkowa Zw. Muzyków Chrześc. pod dyr. J. Sulikowskiego oraz soliści: Bronisław Nagujewski — wiolonczela, Edmund Henke—trąbka, F. Przybylski i B. Kopacki — flety.
18.00—18.10: „Wychowanie dzieci"—pogadanka, wygłosi ks. dr. Eugeniusz Miller.
18.10—18.25: Muzyka (płyty).
18.25—18.30: Wiadomości sportowe lokalne.
18.30—18.40: „Nasz język", pogadanka—wygłosi Zofia Chądzyjska.
18.40—19.00: Dyskutujmy — „Nowoczesna kobieta" w oprac. Halny Siemieńskiej.
19.00—20.35: Koncert rozrywkowy (ze Lwowa). Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Lwowskiej pod dyr. T. Seredyńskiego, Zofia Halińska—msopran, Albert Falińsk — tenor.
20.35—21.00: Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny (20.40). Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. Nasz program na jutro.
21.00—21.30: Koncert Chopinowski w wykonaniu Henryka Sztompki.
21.30—21.50: Fragment z niewydanej powieści Karola Szymanowskiego. Słowo wstępne Jarosława Iwaszkiewicza.
21.50—22.00: Muzyka (płyty).
22.00—22.10: Pogadanka aktualna „Rozwój muzeum Bartoszewiczów" — wygłosi dr. Marian Minich.
22.10—22.45: Koncert solistów. Wykonawcy: Dorota Wodzińska—sopran, Alfred Miller—skrzypce, Zofia Romanowska — akomp.
22.45—23.00: „Narodziny świadomości pracy — felieton wygł. mgr. Jan Jakubowski

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.15—SOFIA: „Rycerskość wieśniacza" — opera Mascagniego.
19.20—DROITWICH: Utwory Mussorgskiego.
20.10—KOLONIA: Festiwal Schumanna.
21.00—RZYM: „Borys Godunow", opera Mussorgskiego (tr. z Opery Król.).
21.00—BRUKSELA Flam.: „Guerrelieder"—oratorium Schoenberga.
21.30—RENNES: Koncert symfoniczny.
21.30—STRASBURG: Koncert abonamentowy. Dyr. Ansermet.
21.45—PARIS P.T.T.: Koncert symfoniczny.

„W. I. Z. O."

W dniu 15 marca odbyło się w lokalu „W.I.Z.O." walne zebranie członkiń. Po sprawozdaniach z działalności kulturalnej i społecznej (szczególnie podkreślono ostatnią akcję pomocy wysiedleńcom z Niemiec) wybrany został nowy zarząd: przewodniczącą wybrana została p. lek. dent. M. Reznikowa. W skład zarządu weszły: pp. d-rowa N. Braude, dr. M. Friedmanowa, S. Karpowska, inż-owa W. Klozenbergowa, K. Langowa, P. Pilicerowa, E. Secemska, B. Spektorowa, R. Szwizgoldowa, F. Szypperowa, d-rowa W. Tartakowerowa, H. Windmanowa, B. Wyszewiańska i in.

Pomoc dla dzieci trwa cały rok

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 29 marca 1939 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Pożyczka wewnętrzna

Rozpisana pożyczka wewnętrzna nie jest — jak się to może niektórym wydawać —jakąś improwizacją, dyktowaną potrzebami chwili. Jest ona przecież naturalną konsekwencją przepracowywanego przez czas dłuższy przez rząd i parlament **programu inwestycyjnego na najbliższe trzylecie wykonawcze.**

Plan trzyletni, okrągło licząc dwumiliardowy, jest **w 60 procentach przeznaczony na cele dozbrojenia.** Po stronie finansowej preliminowany jest, co przypominamy w ten sposób, że nadwyżki kapitałowe zakładów ubezpieczeniowych dać winny pół miliarda, rynek zorganizowany — 400 mil., kredyty zagraniczne towarowe i gotówkowe — 150 mil., kredyty towarowe wewnętrzne — 75 mil. **Wreszcie — wewnętrzny kredyt emisyjny łącznie z krótkoterminowym dziewięset milionów.**

Rozpisywana pożyczka jest właśnie **operacją dokonywaną w ramach tej ostatniej pozycji.**

Akcentujemy to wszystko dlatego, by stwierdzić, iż operacja ta jest oparta na spokojnym i starannym zbadaniu możliwości rynku. Przypomnijmy wreszcie, iż jest ona właśnie **częścią tego umiarkowanego planu, którego wicepremier niedawno bronił** przed atakami „super-dynamitów".

Nie wszystkie szczegóły emisyjne są już znane. Wiadomo, że papier będzie na okaziciela, że będzie (o ile chodzi o obligacje pożyczkowe) procentował na pięć p. a.

Przypomnijmy sobie z tej okazji warunki emisyjne 6 proc. Pożyczki Narodowej zakończonej takim powodzeniem subskrypcyjnym w okresie, kiedy walor skarbowy o podobnym oprocentowaniu notowany był na giełdzie koło połowy nominału. Od tego czasu rynek pieniężny w Polsce okrzepł bardzo wydatnie. Chronicznie chorobliwie wysoka rendita papieru publicznego przez lat kilka opadała. kursy wydatnie się podniosły. 3 proc. inwestycyjna przed paru dniami była już bliska parytetu.

W tych warunkach rynkowych emisja pięcio-procentowego — wyposażonego w szereg szczególnych przywilejów— waloru skarbowego **może być dokonana z całym spokojem o jego kurs.** Wyrazem tego jest fakt, że — jak zapowiedź głosi — papier będzie odrazu wypuszczony — w odróżnieniu od Pożyczki Narodowej — **w formie dającej swobodny obieg na rynku pieniężnym.**

Nie znamy jeszcze trybu emisji. Możemy jednak wyrazić najgłębsze przekonanie, iż niezależnie od tego trybu — będzie ona w całości pokryta.

Przekonanie to czerpiemy bowiem nie tylko z powyższych rozważań, opartych na przesłankach finansowych. Przede wszystkiem — z celu, którego tylko zresztą konkretyzacja i bezpośrednie powiązanie z akcją emisyjną pozostawać może w związku z wydarzeniami ostatniej doby. Jako cel — jak wiadomo — wskazano obronę przeciwlotniczą, jeden z głównych dzisiaj fragmentów ogólnego zadania — obrony państwa.

Dr. A. Z.

Brazylijska misja bawełniana

W końcu kwietnia bieżącego roku **nastąpi wyjazd do Europy misji bawełnianej z San Paulo.** Misja odwiedzi **Anglię, Polskę, Niemcy, Francję, Węgry i Holandię** celem nawiązania bezpośrednich kontaktów z importerami bawełny, przedyskutowania problemów związanych z powiększeniem wymiany handlowej krajów europejskich z Brazylią i przedstawienia odnośnych sugestyj rządowi brazylijskiemu. (Is)

Upadłości włókiennicze w r. 1938

Na podstawie danych statystycznych, w r. 1938 ogłoszono w Polsce upadłość 135 przedsiębiorstwom włókienniczym, wobec 122 upadłości. jakie notowano w roku 1937. (!:

Pomyślne wyniki akcji eksportowej

Korzyści systemu wysyłania specjalnych delegatów eksportowych

Wysłannikowi eksportowemu Izb Przemysłowo - Handlowych w Warszawie, Sosnowcu, Gdyni i Katowicach na rynek południowo-afrykański udało się uzyskać w ciągu miesiąca stycznia i lutego br. szereg zamówień na komplety skrzynkowe, rękawiczki skórkowe, łączniki kuto-lane, śruby, listwy, sedesy, drzwi płytowe, pługi i lemiesze oraz wyroby fajansowe, z których zostało już wykonane za ok. 150.000 złotych. Wysłannik opracowuje obecnie nowe zamówienie, wartości ok. 200.000 zł.

Wysłannik eksportowy Izby Warszawskiej w Argentynie uzyskał zamówienie na **drut ocynkowany w ilości ok. 780 ton, wartości ok. 11.000 funtów ang., na 17.500 kg. przędzy wełnianej wartości zł. 175.000, 5.000 kg. przędzy sztucznego jedwabiu wartości ok. 22.000 zł. etc. W opracowaniu jest zamówienie na ok. 20.000 ton węgla,** które prawdopodobnie zostanie wykonane jeszcze w bieżącym miesiącu. Obecnie istnieje w Argentynie zainteresowanie **polskimi skórkami zajęczymi i króliczymi** do fabrykacji kapeluszy. Jedna z firm, pozostająca stale w kontakcie z Izbą Przemysłowo-Handlową w Warszawie, zawiadomiła, iż udało jej się uplasować w Argentynie łączniki kuto-lane wartości ok. 100.000 złotych, przy czym uzyskała cenę o 12 proc. wyższą od zeszłorocznej.

Do Warszawy przybył ostatnio przedstawiciel jednego z poważniejszych perskich domów importowych, który zgłosił się do Izby Przemysłowo - Handlowej i przy jej pomocy **dokonał kilku poważniejszych zamówień na tkaniny białostockie, obuwie płócienne z podeszwą gumową, wyroby gumowe, szkło oraz guziki, wartości kilkunastu tysięcy funtów.**

Izba zamierza wydelegować do Iranu wysłannika eksportowego, któryby przeprowadził dokładne badania co do pojemności rynku oraz starał się przeprowadzić konkretne transakcje.

Wreszcie **wysłannikowi eksportowemu w Urugwaju udało się przeprowadzić szereg transakcji na materiały ubraniowe bawełniane, tkaniny lniane, kleje skórne i kostne, dyktę, tarcicę jodłowo-świerkową i dębową.** Obecnie zaś pertraktuje on o większe zamówienia na meble gięte oraz słód i jęczmień browarniany. **Ostatnio istnieje również możność wprowadzenia na rynek urugwajski polskich wełnianych materiałów damskich i męskich.**

Anglia podwyższyła stawki ubezpieczeniowe od ryzyka wojny

W końcu ub. tygodnia Lloyd's wydał **nowy cennik ubezpieczeń od ryzyka wojny. Stawki w tym cenniku zostały znacznie podwyższone** i to przeważnie w okręgu morza Bałtyckiego, na Dalekim Wschodzie oraz w poróży do Ameryki Południowej. Zmiana stawek jest różnorodna i w niektórych wypadkach zwyżka jest b. znaczna.

Najwyższa zwyżka została wprowadzona przy przejazdach na Bałtyku, na wschód od Sztokholmu; ubezpieczenia na tym odcinku wynoszą obecnie10 sh od 100 funtów angielskich zamiast dotychczasowych 2 sh 6 d; stawka na wszystkie przejazdy kontynentalne została podwyższona do 2 sh 6 d za 100 funtów angielskich zamiast dotychczasowej stawki 1 sh. Stawka ubezpieczeniowa do portów Dalekiego Wschodu wynosi obecnie od 7 sh 6 d do 12 sh 6 d, w zależności od portów, do których statki się udają.

Podwyższenie stawek ubezpieczeniowych od ryzyka wojny zwiększyło jeszcze bardzej niespokojny nastrój City londyńskiej, stawki ubezpieczeniowe Lloyd's są bowiem normalnie najlepszym barometrem naprężenia politycznego.

Rumunia ogranicza import włókienniczy

Obszar uprawy bawełny rumuńskiej powiększony do 30 tys. hektarów

Rumunia pokrywała dotychczas większą część swego zapotrzebowania na przędzę bawełnianą (główne gatunki powyższej nr. 32) w **Czechosłowacji.** Po przyłączeniu obszaru sudeckiego do Niemiec, tkalnie rumuńskie starają się importować przędzę z Anglii.

Pertraktacje tkalni rumuńskich z przędzalniami angielskimi doprowadziły do **pozytywnych rezultatów.** Na podstawie tych układów Rumunia, nie posiadając dostatecznej ilości dewiz — **import przędzy pokrywać będzie dostawami zboża.**

Niezależnie od tych układów nastąpiło w Rumunii **obostrzenie systemu importowego, zarówno odnośnie surowców, jak i półfabrykatów.** Tak więc, stosownie do zarządzenia rządu, **przędza wełniana do nr. 32 może być tylko wówczas importowana, gdy fabryka importująca udowodni, że przynajmniej 60 procent swego zapotrzebowania zakupiła w krajowych przędzalniach.** Odnośnie lepszych gatunków przędzy, importer musi udowodnić i to przed wniesieniem wniosku o pozwolenie przywozu, że **40 procent swego zapotrzebowania pokrył w przędzalniach krajowych.** **Te same ograniczenia odnoszą się do importu przędzy bawełnianej.**

Dla zwiększenia ilości własnego surowca włókienniczego Rada Tekstylna rządu rumuńskiego postanowiła powiekszyć **obszar przeznaczony pod uprawę bawełny, wynoszący dotychczas 5000 ha do 30 tysięcy hektarów.**

Stosunki pomiędzy Łodzią a przemysłem rumuńskim polegają w pierwszym rzędzie na **eksporcie do Rumunii** półfabrykatów, a więc przędzy bawełnianej oraz wełnianej. Tymczasem właśnie w eksport ten godzą ostatnie zorządzenia rządu rumuńskiego, który zmuszony jest ograniczyć do minimum import wyrobów włókienniczych.

Obrót gospodarczy pomiędzy Łodzią a rynkiem rumuńskim oparty na tak zwanej wymianie naturalnej, tak, jak to ma miejsce w obrotach pomiędzy Anglią a Rumunią, jest dla nas niekorzystny i nie odpowiada polskiej strukturze gospodarczej.

Z tych to względów, sfery gospodarcze Łodzi oceniają rozwój stosunków handlowych pomiędzy Łodzią a Rumunią raczej pesymistycznie. (h)

Światowe spożycie bawełny wzrasta

Sprawozdanie Międzynarodowej Federacji przędzalników

Międzynarodowa Federacja przędzalników i przemysłowców bawełny ogłosiła w ub. tygodniu **statystykę użytkowania bawełny,** z której wynika, że ogólna światowa konsumcja bawełny w drugim półroczu r. ub. znacznie **wzrosła.**

Według opublikowanych danych, spożycie bawełny w tym czasie wynosiło **13,7 miln. bel wobec 13,4 miln. bel w analogicznym okresie 1937 r.; wzrost konsumcji wynosi więc 280 tys. bel.**

Z dalszych zestawień wynika, że konsumcja bawełny amerykańskej była o 116 tys. bel mniejsza i wynosiła **5.639 tys. bel,** konsumcja bawełny z Indyi Wschodnich była również mniejsza o 515 tys. bel i wynosiła **2.653 tys .bel;** bawełna pochodząca z różnych innych krajów wykazała natomiast wzrost konsumcji prawie o 1 miln. bel, dochodząc łącznie do **4.845 tys. bel.**

Ogólne światowe zapasy bawełny przędzalniczej na dzień 31 stycznia rb. wynosiły 5.499 tys. bel, wobec 5.256 tys. bel w analogicznym okresie 1938 r.

(pat)

Przed zerwaniem angielsko-niemieckiego porozumienia węglowego

Zaitneresowane koła angielskie spodziewają się, że ostatnie zmiany polityczne w Europie środkowei i napreżenie stosunków angielsko - niemieckich spowodują **zerwanie rozmów.** które są prowadzone w sprawie wprowadzenia w życie niedawno sfinalizowanego układu węglowego angielsko - niemieckiego. W Londynie sądza, że Hitler zdecyduje się zerwać ten układ. jako odwet przeciwko presji gospodarczej, którą Anglia ma zamiar obecnie wywrzeć na Niemcy.

Niektóre kopalnie weglowe w północnej Anglii zdołały jednak w ub. tygodniu otrzymać większe zamówienia na dostawę wegla dla kolei krajów Skandynawskich. Największe zamówienie otrzymały kopalnie **w Northumberland i Durham:** zamówienie to zostało udzielone przez rzad szwedzki i opiewa na 135 tys. ton. Również koleie fińskie udzieliły angielskim kopalniom zamówienia na 50 tys. ton wegla. z terminem dostawy: kwiecień — lipiec.

Rozmowy węglowe pomiedzy przedstawicielami właścicieli kopalń Wielkiej Brytanii a przemysłowcami polskimi prowadzone są nadal. Dotychczas zainteresowane strony nie zdołały jeszcze uzgodnić wszystkich spraw spornych, spodziew... się iednak. że rozmowy te doprowadzą do pozytywnego wyniku i umowa węglowa polsko-angielska zostanie znów przedłużona. (pat)

Układ gospodarczy polsko-francuski

Podpisany w Paryżu układ gospodarczy polsko-francuski na rok bieżący **zmierza do ożywienia wymiany między obu krajami.**

Wymiana towarowa polsko-francuska odbywać się będzie w ramach dotychczasowych kontyngentów. Ponadto jednak **układ przewiduje wymianę kompensacyjną wartości 4 milionów zł. kwartalnie.** Kompensata pomyślana jest w ten sposób, że dopłaty do importu francuskiego na rynek polski będą obracane na rzecz naszego eksportu we Francji. Co się tyczy układu płatniczego — został on prolongowany na dotychczasowych zasadach.

Uregulowanie zagadnień turystycznych polsko-francuskich zostało odroczone do maja r. b., kiedy odbędzie się w Warszawie posiedzenie komisji rządowych polsko-francuskich do kontroli obrotu towarowego. (wt.)

Ledwo wyszedł z więzienia

— tegoż dnia został aresztowany za kradzież

Przed sądem grodzkim odpowiadał wczoraj złodziej niepoprawny: tylko **dwanaście godzin cieszył się wolnością.**

W dniu 20 lutego o godzinie 2-ej po południu został Władysław Jaworski zwolniony z więzienia przy ul. Gdańskiej, po odcierpieniu **kilkumiesięcznej kary za kradzież.**

Tegoż dnia znalazł kompana i już o godzinie 2 po północy wraz z Mieczysławem Pietruszką próbował się włamać do sklepu radiowego Hanryka Denysa przy ul. Zgierskiej 89.

Właściciel sklepu usłyszał podejrzane szmery i pocichu zaalarmował policję. Przybyli z 3 komisariatu funkcjonariusze **zatrzymali obu złoczyńców.**

Wczoraj zostali obaj skazani po roku więzienia. (l).

Z wystawy sportowej w Łodzi

Frekwencja w pierwszych dwuch dniach trwania wystawy sportowej w Łodzi wyniosła 700 osób. Codziennie odbywają się na wystawie popisy gimnastyczne Sokoła i pokazy tańców ludowych, zorganizowane przez Tur. Dziś, w środę odbędą się dwukrotne popisy gimnastyczne Sokoła (I-szy o godz. 18-ej i II-gi o godz. 20-ej).

Jutro, w czwartek, specjalne jury, w skład którego weszli: plk. Kurek, artysta-malarz prof. Ryszard Radwański, red. Rozmysłowicz oraz przedstawiciele związków i klubów, które posiadają stoiska na wystawie, zwiedzi wystawę i nada nagrody najładniej i najlepiej urządzonym stoiskom.

Wystawa jest otwarta codziennie od godz. 16-ej do 20-ej.

Giełda pieniężna

Warszawa, 28 marca.

Belgia 89.25 — 89.47 — 89.03, Berlin 213.07—212.01, Gdańsk 100.25 — 99.75, Holandia 282.30—283.02 — 281.58, Kopenhaga 111.33 — 110.77, Londyn 24.87 — 24.94 — 24.80,, Nowy Jork czeki 5.30.5/8 — 5.31.7/8 — 5.29.3/8, Nowy Jork-kabel 5.31 — 5.32.1/4 — 5.29.3/4, Oslo 125.32 — 124.68, Paryż 14.08 — 14.12 — 14.04, Sztokholm 128.25 — 128.57 — 127.93, Zurych 119.30—119.60 —119.00, Włochy 27.99 — 27.85, Helsinki 10.98—11.01 — 10.95.

AKCJE: Bank Polski 124.00, Bank Handlowy 57.75, Cukier 37.00 — 37.50 — 37.25, Węgiel 37.75 — 37.00, Lilpop 89.50 — 89.00, Modrzejów 20.75 — 19.50, Norblin 100.00, Ostrowiec 75.00—74.00 — 75.00, Starachowice 56.00, Żyrardów 61.50, Haberbusch 66.50 — 65.75.

PAPIERY PROCENTOWE: 4 i pół proc. wewnętrzna 64.50, poż. inwestycyjna I-sza emisja 87.00, serie 90.00, II-ga emisja 86, serie nienot., 5 proc. konwersyjna 68.50, poż. dolarowa 40.00—39.25, poż. konsolidacyjna 65.75 — 65.50 ost. setki drobne, 4 i pół proc. ziemskie seria V-ta 62.50 — 61.75, 5 proc. Warszawy 1933 r. 70.00—70.50 ost. drobne, 5 proc. Warszawy 1936 r. 70.00, 5 proc. Lublina 1933 r. 60.00 — 59.50, 5 proc. m. Łodzi 1933 r. 62.00.

W obrotach pozagiełdowych: 3 proc. renta ziemska odcinki po 1.000 zł. — 64.50 — 64.00, po 500 zł. — 67.00 — 66.00, po 100 zł. — 80.00.

* * *

Na giełdzie warszawskiej trwała zniżka. Tendencja była słaba we wszystkich działach.

Z pożyczek **Inwestycyjna** ucierpiała w I-ej serii — 300 punktów, w II-ej serii — 250 punktów. **Dolarówka** straciła 275 punktów, **Konsolidacyjna** — 50 punktów, zaś **Konwersyjna** — 100 punktów. Obroty niewielkie przy słabym zainteresowaniu.

Zniżka **listów** dotknęła w największej mierze **L. Z. Ziemskie serii V-ej,** które straciły 200 punktów do 61.75 zł. z listów miejskich **Warszawskie** 1933 r. straciły 100 punktów, **Lubelskie** — 150 punktów, **Łódzkie** zaś 1933 r. w porównaniu z ostatnim sobotnim notowaniem 275 punktów.

W Łodzi przed południem płacono za te same listy chętnie 63.50, żądano zaś — 64.50. Po obiedzie wobec niskiego kursu tranzakcje prywatne odbywały się w minimalnym stopniu.

Spadek dotknął wczoraj akcje. **Bank Polski** stracił znów 100 punktów do 124 zł. **Bank Handlowy** zyskał natomiast 25 punktów do 57.75. Jest to jedyny papier na giełdzie warszawskiej, który się wczoraj podniósł. Poza tym straty były o różnym nasileniu dla innych akcyj. Równolegle idące: **Cukier i Węgiel** — były wczoraj w dużym zaofiarowaniu; **Cukier** po 37.25, **Węgiel** zaś po 37 (strata 75 punktów). Akcje **Haberbuscha** straciły 125 punktów, **Żyrardowa** natomiast aż 250 punktów, dochodząc prawie do najniższego poziomu z ubiegłej środy.

W dziale metalurgicznym **Lilpopy** spadły znów o 100 punktów, **Modrzejów** o 150 punktów, **Starachowice** o 25 punktów, **Ostrowiec** o 100 punktów.

Na słabszą tendencję giełdy warszawskiej wpłynęły wiadomości polityczne, a poza tym fala niesprawdzonych albo wręcz fałszywych pogłosek, która przyczynia się do pewnej nerwowości giełdy. Poza tym (jak na wszystkich rynkach światowych) wczorajsza wiadomość o **rozpisaniu nowej pożyczki** musiała wpłynąć na kurs już emitowanych papierów. Nie ulega wątpliwości, że pożyczka na cele obrony państwa **będzie subskrybowana przez społeczeństwo chętnie,** i to subskrybowana na wysokie sumy. Musi to wywołać **zapotrzebowanie na płynną gotówkę,** a więc **i zniżkę papierów.**

W kołach giełdowych warszawskich sądzą jednak, że **nowa pożyczka przyjęta będzie chętnie przez społeczeństwo nie tylko ze względów patryjotycznych, ale i finansowych, gdyż jest atrakcyjna sama w sobie.** Wogóle spodziewają się w najbliższych dniach **zupełnego uspokojenia na giełdzie, a nawet tendencji zwyżkowej.**

W porównaniu z innymi giełdami europejskimi, gdzie kursy spadły ostatnio bardzo nisko, baissa warszawska jest nieznaczna, a nerwowość powierzchowna i krótkotrwała.

* * *

W godzinach **popołudniowych w Warszawie** tendencja znacznie się wzmocniła. Za wszystkie papiery, a **przede wszystkim akcje** chciano płacić kursy, wymienione w cedule oficjalnej, a nawet wyższe. Brak jednak było oferentów. Pod wieczór **tendencja nadal się wzmacniała.** Poszukiwano akcji i listów zastawnych miejskich.

Modrzejów był w płaceniu 21 złotych, **Starachowice** — 58.50 do 59. **Węgiel** ofiarowano po 38.50.

W Łodzi w godzinach popołudniowych dla **L. Z. m. Łodzi** utworzyła się znaczna marża pomiędzy cena kupna a sprzedaży, wobec czego transakcje nie dochodziły do skutku.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: poż. inwestycyjna I-sza emisja 90.50 — 90.00, II-ga emisja 89.00 — 88.50, dolarowa 42.50 — 42.00, poż. konsolidacyjna 66.25 — 66.00, poż. wewnętrzna 65.25 — 65.00, poż. konwersyjna 69.75 — 69.50. Tendencja słaba.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁODZI.

Pszenica jednolita 21.25 — 21.50, pszenica zbierana 20.75 — 21.00, żyto I standart 14.35 — 14.60, gryka 23.00 — 23.50, kasza gryczana 41.50—42.50, groch polny 28.00 — 30.00, groch Victoria 35.50 — 39.50, siano I luzem 7.00 — 8.00. Reszta notowań bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne. Obrót: 1.357 ton.

Kursy porównawcze walorów

Warszawa, 28 marca.

Nazwa papieru	Dziś	Wczoraj	Przed mies.	Przed rokiem
3% Inw. I. em.	87.—	90.—	96.—	81.25
4½% Wewn	64.50	65.—	68.25	65.50
5% Konwers.	68.50	69.50	72.—	70.50
Dolarówka	39.25	42.—	44.75	40.75
4½ L. Ziem.	61.75	—.—	65.—	62.—
5% L. Warsz. 1933	70.—	71.—	74.25	69.—
5% L. Łódz. 1933	62.—	—.—	67.75	63.50
Bank Polski	124.—	125.—	134.—	111.—
Lilpop	89.—	90.—	95.50	65.25
Żyrardów	61.50	64.—	71.—	67.—

ZE STOW. INŻ. I ARCHITEKTÓW W ŁODZI.

Stowarzyszenie inżynierów i architektów w Łodzi urządza w dniu jutrzejszym, t. j. w czwartek, 30-go marca o godz. 20.30 w sali odczytowej Stowarzyszenia przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 53 odczyt dr. inż. Leona Wyszewiańskiego na temat: „Drogi rozwoju syntezy barwników organicznych".

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI
Śródmiejska 15.

Dziś, w środę, o godz. 8.30 wiecz. sztuka Acharda „Korsarz" w reżyserji L. Schillera.

TEATR POLSKI
(Cegielniana 27).

Dziś, w środę, o godz. 4-ej po poł. „Majster i czeladnik" oraz „Marcowy kawaler" w abonamencie szkolnym. O godz. 8.30 wiecz. „Matka Natura" w reżyserii dyr. Morycińskiego.

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat № 15

Wydziału Gier i Dyscypliny

DOKOŃCZENIE.

Grupa łódzka III.

Dnia 9.IV-39, godz. 11-ta, boisko Widzewa: Widzew II — Wima

Dn. 9.IV-39, godz. 16-ta, boisko Widzewa: Jutrznia — P.S.K.S II.

Dn. 10.IV-39, godz. 11-ta, boisko Ł.K.S.: Ł. K. S. I — S.K.S. I.

Dn. 15.IV-39, godz. 16-ta, boisko S.K.S.: S. K. S. I — P.S.K.S. II.

Dn. 15.IV-39, godz. 16-ta, boisko Widzewa: Widzew II — Jutrznia.

Dn. 16.IV-39, godz. 16-ta, boisko Wimy: Wima — Ł.K.S. I.

Dn. 22.I.V-39, godz. 16.30, bosko Wimy: Wima — P.S.K.S. II.

Dn. 22.IV-39, godz. 16.30, boisko S.K.S.: S. K.S. I — Widzew II.

Dn. 23.IV-39, godz. 11-ta, boisko W.K.S.: W.K.S II — Ł.K.S. I.

Dn. 29.IV-39, godz. 16.30, boisko Ł.K.S.: Ł. K.S. I — Jutrznia.

Dn. 30.IV-39, godz. 16.30, boisko Widzewa: Widzew II — W.K.S. II.

Dn. 3.V-39, godz. 17-ta, boisko Wimy: P. S. K.S. II — Ł.K.S. I.

Dn. 3.V-39, godz. 17-ta, boisko W.K.S.: W. K.S. II — Wima.

Grupa Pabianicka:

Dnia 9.IV-39, godz. 16-ta, boisko Sokoła Pab.: Sokół Pab. — P.T.C.

Dn. 23.IV-39, godz. 11-ta, boisko Sokoła Pab.: Burza — K. E.

Dn. 23.IV-39, godz. 16.30, boisko Sokoła Pab.: Sokół Pab. — Makabi.

Dn. 29.IV-39, godz. 16.30, boisko Sokoła Pab.: P.T.C. — K. E.

Grupa Zgierska.

Dn. 16.IV-39, godz. 16-ta, boisko Miejskie Zg.: Przybyłowianka — Makabi Zg.

Wybuch benzyny

podczas smarowania podłóg — Dwie służące poparzone

W mieszkaniu Alfreda Haesslera, przy ul. Siedleckiej 1, nastąpił wczoraj wybuch benzyny, a w jego następstwie ciężkie poparzenie dwóch pracownic domowych.

Pokojówka Anna Bocian i Felicja Gajdecka — służąca smarowały benzyną posadzki.

Wskutek nieostrożnego obchodzenia się przy tej pracy z ogniem nastąpił wybuch benzyny. Anna Bocian odniosła poparzenia II stopnia obu rąk i została w karetce pogotowia odwieziona do szpitala ubezpieczalni. Felicja Gajdecka, poparzona w ręce i uda została opatrzona na miejscu. (l)

Zdarzenia i ludzie

Grobowiec teścia króla Salomona

i inne historie z szerokiego świata

Kairo, w marcu.

Francuski archeolog, prof. Montet z uniwersytetu Strassburskiego zrobił niedawno bardzo ciekawe odkrycie, drogocenne nie tylko ze względów kulturalno-historycznych, lecz także w prawdziwym tego słowa znaczeniu.

Wśród ruin staro-egipskiego miasta Tanis, które oddalone było mniej więcej o 50 km od Kairu, odkrył on grobowiec faraona Psusenaresa II z 21 dynastii. Mumia ułożona była w sarkofagu, stanowiącym niewątpliwie najdrogocenniejszą trumnę na świecie. Jest to podwójny sarkofag, przyczem zewnętrzna trumna jest ze szczerego złota a wewnętrzna z czystego srebra. Wartość samego metalu, niezależnie od wartości historycznej, oblicza się na blisko milion funtów. Uczony natychmiast poznał się na niezmiernej wartości odkrytego przez siebie grobowca, gdyż zanim jeszcze zabrał się do badań, zwrócił się do władz w Kairze z prośbą, by ustawiono u wejścia do sarkofagu faraona silna straż.

Pomijając wszystko, odkrycie prof. Montet ma jeszcze pewien pikantny wdzięk. Psuseneres II był teściem króla Salomona, a raczej jednym z jego teściów, gdyż Salomon, jak wiadomo, miał wiele żon. Lecz faraon, okazuje się, bynajmniej nie ustępował pod tym względem swemu zięciowi. Dokoła sarkofagu bowiem znaleziono cały szereg szkieletów kobiet, niewątpliwie ukochanych żon faraona. Zależało mu widocznie na nich tak bardzo, iż nie chciał, by dłużej żyły od niego i ewentualnie zdradziły go po jego śmierci. Szkielety kobiet mają skute ręce i nogi, oczywiście nie żelaznymi, lecz drogocennymi łańcuchami z najszlachetniejszych metalów. Z pozycji tych szkieletów prof. Montet wywnioskował, iż kobiety żywcem zostały zamurowane w grobowcu wraz ze zwłokami swego władcy.

NAJPŁODNIEJSZA WIEŚ WE FRANCJI

Paryż, w marcu.

Podczas gdy jednym z najdonioślejszych problemów Francji w dalszym cągu jest spadek liczby urodzeń, istnieje jednak w pobliżu Saint Omer wioska, gdzie problem ten jest zupenie nie znany. Wioska ta — Roquetoire liczy tylko 1,011 mieszkańców. Żyje tam jednakże 26 matek, które obdarzone zostały złotym medalem państwowym dla rodziców, posiadających dużo dzieci. Mają one razem nie mniej niż 171 dzieci, cieszących sie doskonałym zdrowiem. Jest to rekord, jakim nie może się poszczycić chyba żadna inna wieś na świecie.

WIEZIEŃ Z WYSP DIABELSKICH

Paryż, w marcu.

Niewiarygodny wypadek, jaki miał miejsce na Rivierze, może służyć jako dowód, jak nietrudno jest wykorzystać łatwowierność ludzi, a zwłaszcza płci pięknej. Prawie przez cztery lata były więzień z Wysp Diabelskich, podający się za dr Noel de Presseville, grasował po różnych miejscowościach Riviery i uchodził za doskonałego ginekologa. Wykonywał swą „praktyke lekarską" w Cannes, Juan-les-Pins, w Nicei i t. d. i mimo, że cztery czy pięć razy zmieniał potem swe nazwisko, cieszył się nadal wielkim powodzeniem. Jeździł do pacjentek wspaniałym samochodem, w klapie nosił zawsze wstążeczkę Legii Honorowej, był wytworny, sympatyczny, towarzyski i bardzo lubiany. Władze wkroczyły dopiero wtedy, gdy wniesiono kilka skarg na niego o oszustwa matrymonialne. Teraz dopiero wyszło na jaw, iż dr Noel de Presseville w rzeczywistości nazywa sie Noel Marcat i nigdy w życiu nie studiował medycyny, natomiast spędził kilka lat na Wyspach Diabelskich jako skazaniec.

NAJMNIEJSZY DOMEK W PARYŻU.

Paryż, w marcu.

Najmniejszy domek w Paryżu znajduje się na Rue du Chateau-d'Eau pod numerem 39. Jest to jednopietrowy budyneczek, którego fasada ma dokładnie 1,10 m długości. Można sobie wyobrazić, jak ciasno jest w tym domku — tak ciasno, że szewc, który jest szczęśliwym właścicielem tej „nieruchomości" nie przyjmuje swych klijentów w pracowni, lecz musi do nich wychodzić na ulicę. Nazwał on swój warsztat dumnie „najmniejszym domkiem w Paryżu" — i to mu przyniosło szczeście. Pewien amerykański reporter odkrył bowiem ten szyld i sfotografował go. Zdjęcie ukazało się w jednym z wielkich czasopism amerykańskich i skutek jest taki, iż szewca odwiedzają stale turyści amerykańscy. Płacą fantastyczne ceny za podzelowanie butów, byleby otrzymać rysunek najmniejszego domku w Paryżu i móc się w domu pochwalić, że tam właśnie oddawali do roboty swe obuwie.

Do akt Nr. XIII Km. 658/39.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, **Marian Lipiński**, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Andrzeja nr. 11, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 18 kwietnia 1939 r. od godziny 12-ej w Łodzi przy ulicy Andrzeja Nr. 39 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, zegara w dębowej szafce i lampy o 5 kloszach oszacowanych na łączną sumę zł. 965.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 27 marca 1939 r.

Komornik: (—) MARIAN LIPIŃSKI.

Sprawa B. Duszyńskiego i Tad. Cicheckiego p-ko Józefowi H. Jelinowi.

Do akt Nr. XIII Km. 2364/38 i Km. 540/39.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, **Marian Lipiński**, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Andrzeja nr. 11, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 18 i 19 kwietnia 1939 roku od godziny 13 w Łodzi, przy ulicy Lipowej Nr. 26 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, radioaparatu, zegara i miseczki kryształowej oszacowanych na łączną sumę zł. 1035.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 23 marca 1939 r.

Komornik: (—) MARIAN LIPIŃSKI.

Do akt Nr. XIII Km. 384/39.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, **Marian Lipiński**, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Andrzeja nr. 11, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 6 kwietnia 1939 r. od godziny 13 w Łodzi, przy ulicy Pogonowskiego Nr. 57 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, maszyny do pisania, wozu na resorach oszacowanych na łączną sumę zł. 580.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 14 marca 1939 r.

Komornik: (—) MARIAN LIPIŃSKI.

Kupno i sprzedaż

LAMPY nowoczesne i stylowe kupisz najtaniej w wytwórni Sienkiewicza 61, m. 9, tel. 228-58. 26

TANIO 2-gi gatunek najmodniejszych obrusów, ręczników, ścierek, chusteczek, pończoch: Chari, Piotrkowska 37, III-cie wejście.

MASZYNY do pisania i liczenia nowe i okazyjne na dogodnych warunkach poleca S. Wróblewski, Łódź, Piotrkowska 46, tel. 236-69. Wymiana używanych maszyn na nowe. Przyjmuje reperacje maszyn biurowych.

Posady

WYPŁATY, wykazy i t. d. przygotowuje dorywczo rutynowany biuralista firm przemysłowych, tanio. — Oferty sub: „B. L.“.

PIELĘGNIARKA dobremi długiemi referencjami poszukuje prywatnej posady do chorej, dziecka, lub starszej osoby. Oferty do Republiki sub: „P“.

RUTYNOWANY buchalter-bilansista prowadzi i zaprowadza książki handlowe, na godziny. Łaskawe oferty sub: „Odpowiedzialny“.

POSZUKUJĘ od zaraz posady pomocnicy domowej, w domu Izr. Zgłoszenia do Adm. „Republiki“ pod „G. M.“

DROBNE ogłoszenia w „Republice“ są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki“

Rozmaite

NIEBYWAŁA sensacja! Błogosławieństwo dla głuchych! Nasze nowoczesne aparaty przywracają słuch. Informacje i broszury bezpłatnie „Sanitas“, Warszawa, Marszałkowska 108/12a. Zastępcy poszukiwani. 26

SZ. GOLDWAG zagubił pokwitowanie na zł. 212 Ekspedycji Wilczyński, Ogrodowa 9. Pokwitowanie unieważnia się.

Lokale

UMEBLOWANY czysty pokój, wygody, telefon pojedyńczej osobie wynajmę. Śródmiejska 46, m. 6 II p.

POKÓJ z hallu do oddania Panu, Piramowicza 15/25, tel. 274-15 od godz. 3 pp.

DO WYNAJĘCIA umeblowany pokój 2-okienny, słoneczny, niekrępujące wejście, wszelkimi wygodami, Zamenhofa nr. 6 m. 34.

DUŻY POKÓJ umeblowany, wejście z klatki schodowej solidnemu panu odnajmę, 6-go Sierpnia 10, m. 14, I p., front.

POKÓJ dwuokienny frontowy z wygodami i telefonem zaraz do wynajęcia, Zawadzka 1 m. 7, I piętro.

POKÓJ umeblowany z niekrępującym wejściem dla 1 lub 2 osób. Piotrkowska 103 m. 20.

4 POK. SŁONECZNE mieszkanie z hallem, wszelk. wyg. centr. ogrzew. na I p. w nowowykończonym domu z żelbetonowym dachem i schronem tanio do wynajęcia. Mostowa 59.

POKÓJ dla pana bez mebli do zł. 30.— miesięcznie poszukiwany. Wiadomość: Tel. 223-46.

3 POKOJE z kuchnią wszelkimi wygodami do wynajęcia od 1 kwietnia, Mielczarskiego 3.

DO WYNAJĘCIA mieszkania 2-pokojowe z kuchnią z wszelkimi wygodami w nowowybudowanym domu przy ul. Senatorskiej 48 (róg Kilińskiego) dojazd tramwajami 0, 4 i 17. Informacje na miejscu od 3—5. 30

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“: 68-148 i 600-626.

PRENUMERATA „REPUBLIKI“
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I. konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

REDAKTORZY tekstu redakcyjnego: na str. 1, 2, 3, 4 i 11 — Antoni Weiss, na str. 5, 6 i 7 — Bolesław Rawicz, na str. 8 i 9 Szymon Glück, na str. 10 — Mateusz Rosner. Redaktor Dodatku Literacko-Naukowego oraz pozostałych stron „Republiki“ — Władysław Polak. Redaktor dodatku „Panorama“ Edmund Bartoszek. Odpowiedzialny za ogłoszenia i reklamy — Konstanty Łosiew. Wszyscy zamieszkali w Łodzi.
WYDAWCA: Wydawnictwo „Republika“ Sp. z ogr. odp. — Odbito w drukarni własnej, Łódź, ul. Piotrkowska 49 i 64.